Nr. 231 Kraków. Środa 28 Maja 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We **Lwowie** sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" (wszystkie urzędy pocztowe); **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Sokołowski, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Socyński. — W **Tarnowie** M. Rocksch. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, sprawozdania, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 8 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 6 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

W poważnej chwili

Kraków, 28 maja.

Na Polskę idzie upiorne widmo żelaznego Krzyżaka, z daleka potrząsa bronią i grozi już nietylko ziemiom, od wieków polskim, a zrabowanym przez niego, dziś zaś mającym »wrócić na ojczyzny łono«, lecz także już wyzwolonym, niepodległym ziemiom odrodzonego państwa.

Należy bowiem zdać sobie sprawę z tego, że, jeżeli Niemcy zdecydują się rozstrzygnięcie w sprawie Górnego Śląska, Poznańskiego i Prus Zachodnich powierzyć orężowi, to według swej taktyki bojowej, stosowanej w czasie całej wojny, oręż swój poniosą poza granicę swego dawnego państwa i decydującą walkę zechcą stoczyć na ziemiach polskich. Wstające dzisiaj »zgubne zjawisko... od niemieckiej strony«, w razie wybuchu walki wtargnąć napewno spróbuje na ziemie polskie, by ponieść tutaj śmierć i pożogę, by w samem ośrodku zdławić organizujące się życie niepodległe.

Niemiecka wojna »obronna«, wywołana podstępnie pod jakimkolwiek pozorem, czy to rzekomo dla stłumienia rewolucyjnego wrzenia wśród ludności polskiej, z rozmysłu prowokowanej, czy to pod pozorem »narodowego powstania« ze strony ludności niemieckiej, którą zasilić mają na gwałt w cywilne ubrania przebierani żołnierze »Grenzschutzu«, — przemienić zechcą Niemcy w wojnę zaczepną, w wojnę najezdniczą. Liczyć się z tem musimy poważnie — i właśnie dla skupienia się w sobie, dla zebrania siły do odpowiedniego odporu, musimy śmiało i spokojnie spojrzeć niebezpieczeństwu w oczy.

Trzy ciosy gotuje Polsce zdradziecka ręka Krzyżaka:

Pospiesznie gromadzone wojska na Górnym Śląsku, dzień za dniem pędzące w tę stronę pociągi z ammunicyą i bronią, nową, świeżo wyprodukowaną wbrew umowie rozejmowej, krążące nad Dąbrową Górniczą aeroplany — świadczą dobitnie, że pierwszym ciosem, jaki zechcą Niemcy zadać państwu polskiemu, ma być atak na Zagłębie Dąbrowskie, a niezawodnie także Chrzanowskie. Ewentualne zajęcie jego to ono przez Niemcy możemy śmiało nazwać uderzeniem w samo serce młodego organizmu państwowego. Pomijając bowiem przerwanie w takim razie bezpośredniego połączenia Warszawy z Krakowem, a co ważniejsza z Zachodem, przez opanowanie kopalni węgla położyliby Niemcy rękę na całem naszem życiu, gospodarczem i komunikacyjnem. Zdają sobie Niemcy dobrze sprawę z ważności jednego i drugiego zagłębia węglowego i napewno w razie wybuchu walki w tym przedewszystkiem kierunku swe siły wytężą, chociażby nawet nie zamierzali na większą skalę najeżdżać ziem polskich.

Drugi cios, który w razie wybuchu wojny Polsce zagroziłby poważnie, to uderzenie od strony Torunia, które poprzez Mławę i Pułtusk godziłoby w stołeczną Warszawę, w ów mózg i ośrodek całego państwowego życia. Gromadzenie wojsk niemieckich pod Toruniem liczyć się każe poważnie z niebezpieczeństwem, grożącem z tej strony.

Trzeci cios ma zagrozić — Wilnu. Jak donoszą ostatnie wiadomości, cios ten już jest w przygotowaniu. Podobno 50-tysięczna armia niemiecka, wraz z oddziałami obałamuconych Litwinów, już jest w marszu na stolicę W. Ks. Litewskiego. Pomijając odcięcie od Polski naszej armii operującej na Litwie, poprzez zdobyte Wilno Niemcy podałyby rękę Rosyi, dziś jeszcze bolszewickiej, jutro już może reakcyjnej — i na gruzach obalonej koncepcyi wolnych, sfederowanych narodów wzniosłyby wspólnie na nowo budowę tyraństwa i despotyzmu. Widmo anty-koalicyjnego związku zwycięskich ewentualnie Niemiec i odrodzonej Rosyi, w żelaznym uścisku dławiących niepodległość Polski, winno być groźną przestrogą dla koalicyi zachodniej, na prawie wolności i samo-stanowienia budującej nowe życie.

To są trzy główne uderzenia, z któremi w razie wybuchu wojny liczyć się musimy, a które byłyby śmiertelnemi ciosami w samą istotę organizującego się państwa.

Do takich sukcesów niemieckich, do chwilowej choćby okupacyi części ziem polskich przez wojska niemieckie, dopuścić żadną miarą nie możemy. Z miejsca na wszystkich frontach musi nasza armia osadzić przeciwnika w razie napaści i powstrzymać jego najezdniczy zapęd. Jest to bezwzględny imperatyw życia, który w takiej chwili domaga się od nas rzucenia na szalę całej sumy energii i naszej własnej siły. Własna bowiem siła nasza zadecyduje o przebiegu i wyniku ewentualnej walki. Liczenie na obcą pomoc, pocieszanie się tylko nadzieją, że koalicya nas nie opuści, stanowczo tutaj nie mogą wystarczyć. Wprawdzie nie wątpimy, że w chwili decydującej nastąpi zbrojna interwencya ze strony koalicyi, przedewszystkiem Francyi, nie tylko może od Renu, lecz może także od Gdańska, a może nawet od strony Czech, ale zanim tam nad Renem zdecydują się ruszyć w głąb Niemiec, zdradziecki Krzyżak, w razie braku odporu z naszej strony, mógłby się już znacznie posunąć poza granice państwa polskiego.

By to się nigdy nie stało, własna przedewszystkiem potrzebna jest siła, narodu całego moc odporna. Fundamentem zaś tej siły jest zbrojne ramię żołnierza polskiego. Wierzymy, że jak dotąd zawsze zwycięskie, natchnione duchem wielkiego entuzyazmu, a kierowane rozważną i nieugiętą wolą Naczelnego Wodza, zbrojne ramię żołnierza polskiego i z ognia nowej walki wyjdzie z tryumfem. Lecz by armia była zwycięską, nie wystarczy jej bitność i entuzyazm ofiarny, jej własna wola nieugięta. — Poza armią walczącą musi stać naród cały, zgodny, skupiony. W tej chwili groźnej i poważnej nakazom stać się musi zasada jedności w działaniu.

Przedewszystkiem zaś ludność w tej chwili potrzebną jest w sprawie organizacyi samego wojska. Czas już najwyższy, by nagły wniosek w sprawie poddania armii wielkopolskiej wspólnemu Naczelnemu Dowództwu wydobyto wreszcie z ukrycia i nadano mu moc obowiązującą. Nie możemy sobie pozwalać na separatyzmy wojskowo-organizacyjne w chwili, gdy »wspólna moc tylko zdoła nas ocalić«.

Pamiętajmy, że wraz z ofenzywą od zewnątrz wróg przez swych agentów podejmie także zdradziecką ofenzywę od wewnątrz, wyzyskując umiejętnie zarówno chwiejność polityki, mającej budować państwo na nowych podstawach, jak też panoszenie się korupcyi i paskarstwa.

Potrzebną jest wreszcie jedność w naszej polityce zewnętrznej. Stając w obliczu śmiertelnej rozprawy, pamiętajmy, byśmy za sobą mieli jeśli już nie nie zbrojne poparcie, to przynajmniej neutralną życzliwość ze strony ludów ościennych. — Wielka idea porozumienia i samostanowienia winna w tej chwili na całym froncie wschodnim wziąć górę nad polityką uczucia i namiętności. Tem więcej wielka idea porozumienia musi nam przyświecać na innych frontach, im bardziej niema mowy o jakiemkolwiek porozumieniu na zachodzie, gdzie nieubłaganie musi się odbyć zacięta walka na śmierć i życie.

Bo pamiętajmy, że Niemcy na wojnę polską wyruszą, jakby na jaką »wojnę świętą«, z całym ogniem nienawiści i uniesienia, oraz z tą świadomością, że w razie choćby chwilowego zwycięstwa, gdyby na szalę udało im się rzucić ten czy inny zajęty teren polski, mogą jeszcze wydobyć się z toni i niejedno uratować dla siebie, z naszą oczywiście szkodą.

Zbrojne zatem ramię żołnierza polskiego, jeśli chcemy, by było zwycięskie, oprzeć musimy o wspólną moc ducha narodowego, o świętość uczuć i wielkość tych samych idei, pod których sztandarem niegdyś do wspólnej walki z »krzyżackim gadem« na zwycięskich polach Grunwaldu stawały wojska narodów zjednoczonych w braterskim związku wolnych z wolnymi.

Walki o ziemie polskie.

Brody, Przemyślany, Hołyń w polskich rękach.

Warszawa, 28 maja (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 27 maja.

Front galicyjski. Nieprzyjaciel w dalszym ciągu w odwrocie. **Zajęliśmy Hołyń** na zachód od Kałusza i dotarliśmy do rzeki Bolohówki, która została sforsowana. **Na wschód od Lwowa oddziały nasze zajęły Gliniany i Przemyślany. Dalej na północny wschód zajęte zostały Brody i Radziwiłłów.**

Front wołyński. Na wschód od Radziwiłłowa oddziały nasze napotkały oddziały bolszewickie.

Front litewsko-białoruski. Oddziały nasze po krótkiej zaciętej walce zajęły na południowy wschód od Smorgoń wsie Kiszkiewicze, Porobranowicze i Bajby. Wzięto 400 jeńców, w tem kilku oficerów, zdobyto dwa działa i trzy kulomioty, kuchnie polowe itd. tabory. Na południowym odcinku Pińska artylerya nasza zajęła Gorodno.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego: Haller, pułkownik.

Walki w Wielkopolsce.

Poznań, 28 maja (PAT). Komunikat sztabu z dnia 27 maja.

Front północny. Nocą ostrzeliwała artylerya niemiecka Tupadły, Tarkowo. Na odcinku Gołanieckim **strzelał nieprzyjaciel do ludności cywilnej, pracującej w polu. Na innych** odcinkach silny ogień karabinowy i ogień kulomiotów.

Front zachodni. Na południowem skrzydle utarczki patroli, pozatem ożywiona strzelanina wzdłuż całego frontu.

Front południowy. Na odcinku rawickim między Zieloną Wsią a Wywodami odparto pół kompanii nieprzyjacielskiej. Na całym froncie działalność patroli wywiadowczych.

Szef sztabu Wroczyński, generał porucznik.

Koalicya a Polska.

Paryż, 28 maja (Doniesienie czeskiej Agencyi telegraficznej).

»New York Herald« donosi: Rada pięciu poleciła swojej komisyi dla spraw polskich przesłuchać delegatów polskich i ukraińskich w sprawie trudności, które się wyłoniły z powodu ofenzywy(?) Polaków w Galicyi wschodniej.

Jak donosi »Figaro«, uznała Rada pięciu autonomię Rusinów na Węgrzech i postanowiła oświadczyć się za ich przyłączeniem do republiki czeskiej.

»Daily Mail« donosi, że Wilson w porozumieniu z Lloyd Georgem, Clemenceau i Orlandem zgodził się na notę w sprawie Galicyi wschodniej, która zostanie wręczona rządowi ukraińskiemu (któremu? Uwaga red.). Paderewski weźmie udział w obradach Rady czterech.

Przygotowania wojenne na Górnym Śląsku.

Wiedeń, 28 maja (Telef. pryw.) »Der Tag« donosi z Opola:

Działalność patroli na froncie polsko-górnośląskim wzmaga się z każdym dniem. **Na Śląsk przybyły znaczne posiłki niemieckie** w myśl przyrzeczenia rządu. Są to wojska **w walkach wypróbowane.**

W sprawie enuncyacyi polskiej o traktacie pokojowym.

Paryski »Temps« z dnia 22 bm. ogłasza następujące oświadczenie: »Uwagi ogłoszone w Nr. »Temps« z dnia 20 maja nie pochodziły, jak to przez omyłkę podaliśmy od lewicy Polskiego Komitetu Narodowego, ani od żadnej jakiejkolwiek frakcyi tego Komitetu, **ale od przedstawicieli stronnictw lewicowych w Polsce.**

Widoki pokojowe dla Czechów.

Wiedeń, 28 maja. W rozmowie ze współpracownikiem »Deutsches Volksblatt« oświadczył pomiędzy innemi Tusar, poseł czeski w Wiedniu:

Byliśmy przeciwko wojnie, nie głosowaliśmy za kredytami wojennymi, uznani zostaliśmy jeszcze przed zawieszeniem broni za państwo wojujące, wobec tego więc nie możemy poczuwać się do płacenia długów wojennych. Z długów przedwojennych mogą Czesi objąć odpowiednią część.

Widoki pokojowe są dla Czechów bardzo pomyślne. Z bardzo nielicznymi wyjątkami z dziedziny spraw terytoryalnych i gospodarczych, koalicya wedle wiadomości, które otrzymaliśmy z Wersalu, uznała wszystkie nasze żądania. **W sprawie Cieszyna zarówno Czesi jak Polacy dążą do zgody.**

Przesilenie gabinetowe w Pradze.

Wiedeń, 28 maja (Telef. pryw.) Z Pragi donoszą:

Część prasy praskiej przewiduje bliski **upadek względnie częściową rekonstrukcyę obecnego gabinetu.** »Venkov« dowiaduje się, że postępowa narodowa demokracya, młodoczesi, staroczesi i realiści zamierzają wystąpić z koalicyi i przyłączyć się do opozycyi. Oznaczałoby to, że ministrowie reprezentujący te grupy w gabinecie: dr Kramarz, Raszyn i Stransky podaliby się do dymisyi. Narodowa demokracya uzasadnia powyższe stanowisko tem, że polityka min. Soukupa, nie zgodną jest z polityką narodową.

W sprawie wyboru ministrów w Czechach.

Wiedeń, 28 maja (Telef. pryw.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Pragi:

Wedle dotychczasowej konstytucyi prowizorycznej republiki czesko-słowackiej **wybierało zgromadzenie narodowe ministrów.** Na ostatniem posiedzeniu zgromadzenia narodowego uchwalono zmianę konstytucyi w tym kierunku, **że ministrów mianować będzie prezydent republiki.**

Spokój w Pradze.

Praga, 28 maja. W mieście panuje spokój. Po ulicach krążą patrole, a hala targowa znajduje się pod strażą wojskową. Policya uwięziła dotąd 40 osób.

Rozruchy w Czechach.

Wiedeń, 28 maja (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Cieplic:

Dziś o godz. 11 przed południem krążyły po ulicach miasta tłumy ludności. Robotnicy żądali natychmiastowego zniżenia cen artykułów żywności. Kupcy zamknęli sklepy. Tłum otworzył magazyny i rozpoczął plądrowanie. **Do godz. 11 splądrowano 50 sklepów.** Straż bezpieczeństwa nie mogła opanować sytuacyi tak, że wojsko musiało wkroczyć.

Demonstracye w Libercu.

Liberzec, 28 maja. Powstały tu demonstracye przeciwko drożyźnie i lichwie towarowej. Tłum zmusił kupców do sprzedaży towarów po cenach, zniżonych do połowy. Robotnicy po odbytem zgromadzeniu urządzili pochód, niosąc szubienicę, na której wisiał manekin, przedstawiający paskarza. Władze zarządziły i rozpoczęły już spis towarów.

Odwołanie włoskich oficerów z armii czesko-słowackiej.

Wiedeń, 28 maja (Telef. pryw.) »Telegr.« donosi z Rzymu:

Włochy odwołały oficerów włoskich z armii czesko-słowackiej. Krok ten uzasadniają tem, że **państwo czesko-słowackie zajmuje stanowisko stronnicze na korzyść Jugosławii** w sprawie konfliktu między Włochami a Jugosławią.

Replika Brockdorffa.

Paryż, 28 maja (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Hr. Brockdorff Rantzau wręczył w niedzielę trzecią notę z kontrpropozycyami.

Paryż, 28 maja (PAT). Havas. Replika hr. Brockdorffa Rantzaua wręczona dziś w sprawie odpowiedzialności utrzymuje, że jedyna odpowiedzialność, jaka spada na Niemcy, jest to odpowiedzialność za naruszenie neutralności Belgii, której szkodki gotowi są naprawić. Co się tyczy wybuchu wojny, to wszystkie mocarstwa, nie tylko Niemcy są odpowiedzialne a szkody materyalne, jakie wynikły, spowodowane zostały przez działania wszystkich armij.

Ruch odśrodkowy w Niemczech.

Nauen, 28 maja (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Usiłowania ogłoszenia niezależnej republiki palatyńskiej i oderwania tego terytoryum od Bawaryi i państwa niemieckiego są dziełem nielicznego grona osób, podczas gdy większość ludności w Palatynacie słyszeć o tem nie chce i jest przekonaną, że agitacya ta jest prowadzona w celach obskich.

Siła armii niemieckiej.

Wiedeń, 28 maja (Telef. pryw.) »W. Allg. Ztg.« donosi z Hagi, że **koalicya pozwoli Niemcom na utrzymywanie armii w sile 200 tysięcy żołnierzy.** Postanowienia, dotyczące Gdańska, nie ulegną zmianie.

Zarządzenia koalicyi.

Paryż, 28 maja (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Rada blokady aliantów odbyła naradę w sprawie wprowadzenia zaostrzonej blokady na

Teatr krakowski przed i po umiastowieniu.

(Dokończenie).

Otwarcie nowego teatru w r. 1893 i przeniesienie doń widowisk ze starego gmachu przy placu Szczepańskim, otwiera w historyi krakowskiego teatru nowy rozdział. Era rządów Tadeusza Pawlikowskiego tkwi żywo w pamięci współczesnej i została już odpowiednio do swego znaczenia utrwaloną w historyi i tradycyi krakowskiej sceny.

Podczas gdy Koźmian miał ułatwione zadanie w tem, że artyści polscy zlatywali się do Krakowa, jako do palladium sztuki, Pawlikowski z trudem i mozołem ściągał i wyrabiał nowe talenty, tworzył styl w reżyseryi i prowadzeniu teatru, dźwignął wysoko i zbliżył do pojęć zachodu artystyczny poziom teatru, co wszystko razem stworzyło w historyi teatru krakowskiego »epokę«, jedną z najświetniejszych w jego przeszłości.

Następca Pawlikowskiego, Józef Kotarbiński nie mając takich środków osobistych materyalnych jak poprzednik, nie mógł pod wielu względami dorównać mu, ani podejmować ryzykownych eksperymentów, jakich nie skąpił Kotarbiński, ale zdobył uznanie i zasługę przez to, że stworzył i dźwignął repertoar, oparty na dziełach oryginalnych. Wprowadził na scenę arcytwory wielkiej poezyi Słowackiego i Krasińskiego, otworzył teatr dla Wyspiańskiego, Kisielewskiego, Żuławskiego, Rydla Nowaczyńskiego i Przybyszewskiego, nie wspominając wielu nowoczesnych pisarzy zagranicznych. Wyszkolony zespół aktorski, w części odziedziczony po Pawlikowskim, dopomógł Kotarbińskiemu do spełnienia zadania w sposób, odpowiadający nadziejom, jakie z jego osobą, jako kierowniku teatru związano, a który był poniekąd dopełnieniem działalności Pawlikowskiego.

Ośm lat rządów Ludwika Solskiego (1904—1913) były dalszem rozwinięciem programu Pawlikowskiego i Kotarbińskiego, kontynuowanego z wielką energią i ruchliwością, z wielkiem znawstwem sceny i aktorskich zadań. Łącząc zdumiewającą pracowitość aktora i reżysera z utylitarnemi zadaniami teatru, zdołał Solski podwoić frekwencyę teatru i przysporzyć mu nowe rzesze wdzięcznej publiczności, która odtąd wiernym miała zostać sprzymierzeńcem krakowskiego teatru. Za jego rządów scena krakowska była istotnie pierwszą pośród scen polskich. Stało się to dzięki znakomitej reżyseryi samego dyrektora i wielkiemu urozmaiceniu repertoaru zarówno swojskiego jak i obcego. Postawiony wysoko przez Kotarbińskiego repertoar swojski uzupełnił dalszemi cyklami, wznawiał z powodzeniem artystycznem kult Fredry i Wyspiańskiego, Ibsena i Shawa, Szekspira i Kalderona, słowem zdobył rekord w wysiłku najszerszego uwzględnienia wszelkich dziedzin stylowego repertoaru. Przez przybranie literata dramaturga, ułatwił sobie prace w przygotowywaniu repertoaru, a szerokie uwzględnianie przy wystawianiu sztuk strony malarskiej i dekoracyjnej, pomnożyło zakres artystycznych środków, działających jako współczynnik sztuki scenicznej. Dzierżył ster teatru mocną ręką, nie szczędząc osobistego mozołu i to mu zapewniło powodzenie moralne i sukces kasowy nadspodziewanie pomyślny.

Ustąpienie Solskiego jest datą zwrotu zmieniającego dotychczasowy stosunek dyrektora teatru do miasta.

Trzeba było aż ćwierćwiekowych prawie doświadczeń, aby dojść do przekonania, że teatr nie powinien być w przyszłości antrepryzą kierownika, ponoszącego ryzyko finansowe przedsiębiorstwa teatralnego, ale instytucyą całkowicie zależną pod względem finansowym od miasta. Przeważył w sferach miejskich pogląd, że stwierdzony i niewątpliwy zysk z teatru jako instytucyi miejskiej, nie powinien wpływać do kieszeni dyrektora-przedsiębiorcy, ale powinien być obracany całkowicie na podniesienie artystycznego poziomu teatru.

Intencya w założeniu niewątpliwie chwalebna i uznania godna — szkoda tylko, że oblokła się w ciało w dobie wielkiej wojny, w stosunkach anormalnych, wykluczających, mimo niestosunkowo wielkiej frekwencyi i rosnących dochodów, możność podniesienia tego poziomu przez zapewnienie teatrowi odpowiednich ram w dekoracyach i kostyumach w całej zewnętrznej stronie przedstawień.

Ujawniło się to podczas krótkotrwałych rządów wojennych ś. p. Lucyana Rydla i Adama Siedleckiego oraz podczas obecnej kampanii prowadzonej przez p. Teofila Trzcińskiego. Z tej zmiany systemu dzierżawy na system umiastowienia w ostatnich pięciu latach teatr miejski im. Słowackiego, jako autonomiczna instytucya, zdana na własne środki finansowe, dotąd nie odniósł zgoła spodziewanych korzyści artystycznych.

Przyczyną tego są obecne anormalne jeszcze stosunki powojenne, hamujące we wszystkich kierunkach rozmach wszelkiej inicyatywy, mającej na celu rozszerzenie artystycznych aspiracyj i zadań teatru. Co więcej, z porównania artystycznego plonu dyrekcyj poprzednich, które pracowały na warunkach dzierżawy z obecnemi, wnosićby można, że system dzierżawy większe przynosi teatrowi ze stanowiska sztuki korzyści, aniżeli system umiastowienia.

Sądzę jednak, że wszelkie porównania, zestawienia i wyciąganie z nich ostatecznych wniosków, byłoby przedwczesne w chwili obecnej. Zostawić je trzeba przyszłości, tej lepszej, która nam przywróci normalne stosunki i swobody, nieskrępowany rozwój życia we wszystkich dziedzinach. Chodziłoby jednak o to, aby dyrekcye obu teatrów ogłaszały z końcem każdego sezonu szczegółowe sprawozdanie z rocznego obrotu kasowego. Wypośrodkowana cyfra czystego dochodu, byłaby miarodajnym wskaźnikiem, jak daleko mogą wzrastać wymagania podniesienia poziomu sceny; skoro ten fundusz ma być całkowicie na potrzeby teatru obracany. (Dokładny bilans teatrów miejskich ogłoszony był w budżecie miejskim za rok ubiegły i obecny. Przyp. red. »N. Ref.).

W tym wypadku wymowa cyfr pozwoli dokładniej ocenić korzyści lub ujemne strony systemu »umiastowienia«. To jedno jest pewnem, że system całkowitej zależności dyrektora od miasta, będący następstwem »umiastowienia« i zbyt daleko idące skrępowanie go ingerencyą prezydyum miasta i komisyi teatralnej w drobiazgowych nawet sprawach, hamuje swobodę czynów kierownika i obniża powagę jego wobec personalu aktorskiego, utrudniając mu w wielu kierunkach spełnienie artystycznych wskazań. Radykalna w tym kierunku reforma regulaminu, gwarantująca dyrektorowi niepodzielny głos w sprawach angagement aktorów i ustalania ich płac, pozostawienie mu wolnej całkowicie ręki w sprawie wkładów na inscenizacyę, oddanie całkowite nadwyżek dochodu na cele teatru, jako funduszu obrotowego czy inwestycyjnego — oto zasadnicze warunki, bez których spełnienia nie można się spodziewać pomyślnego, nieskrępowanego rozwoju teatru.

*

Idą nowe czasy. W wolnej odbudowanej w rozległych granicach Polsce, otwiera się dla teatrów nowe szerokie najwdzięczniejsze pole działania. Teatr stanie się jedną z najważniejszych dźwigni narodowej kultury. Powstanie cały szereg nowych teatrów w miastach odpolszczonych, które dotąd karmić się musiały teatrem obcym. Nastąpi także olbrzymie zapotrzebowanie sił aktorskich.

W tych nowych warunkach rośnie dla teatrów macierzystych tem większy obowiązek wytężenia sił, aby utrzymać stanowisko przodujące i promieniować kulturą oraz dążeniem do najwyższego artystycznego wysiłku.

Kraków, 21 maja 1919 r.

Wł. Prokesch.

wypadek, gdyby Niemcy wzbraniały się podpisać traktat pokojowy. **Plan zarządzeń militarnych i ekonomicznych na wypadek opornego stanowiska Niemiec jest gotowy.** Po zbadaniu kontrpropozycyi niemieckiej alianci **dadzą Niemcom 72 godziny do namysłu. Armia amerykańska i francuska pójdą następnie ewentualnie w głąb Niemiec**, równocześnie wejdą w życie najsurowsze **postanowienia o blokadzie.** Powzięto też specyalne zarządzenia, dotyczące stanowiska, jakiego w danym razie mają przestrzegać wobec Niemiec neutralni, tak, aby Niemcy były zupełnie odcięte od neutralnych.

Program Kołczaka.

Wiedeń, 28 maja (Telef. pryw.) »Neue Freie Presse« donosi z Rotterdamu:

Sprawozdawca »Petit Parisien« donosi, że admirał Kołczak przytoczył mu następujący program swojej polityki: Celem moim jest **zdobycie Moskwy**, przedtem jednak rozbić należy główną armię bolszewików. Po dokonaniu tego zadania, zamierzam utworzyć rząd regularny. W tym celu **zwołam zgromadzenie narodowe**, które postanowi o losie Rosyi. Obok rządu właściwego, **utworzę też radę**, składającą się z przedstawicieli ziem, municypiów, wielkich organizacyj zawodowych, tudzież z wybitnych osób. Radę tę zamianuję sam, będzie ona pomocną przy pacyfikacyi państwa i wypracuje ustawę konstytucyjną. **Gdy zbierze się zgromadzenie narodowe, oddam w jego ręce pełną władzę.** Dążę do pokonania bolszewików, liczyć musimy jedynie na własne nasze siły. — Siły nasze wystarczą w zupełności, byle koalicya dostarczyła nam odpowiedniej ilości broni i amunicyi, ludzi mamy dosyć. **Ostatnim celem moim jest zawarcie ścisłego sojuszu z Francyą. Niebezpieczeństwo niemieckie wcale jeszcze nie minęło.** Koalicya popełniła błąd, zaniechawszy zbyt wcześnie akcyi wojennej przeciw Niemcom. Po krótkim czasie podniesie germanizm znów głowę i będzie nadal dla nas groźny. Z tego względu koniecznym jest sojusz Rosyi z Francyą.

Przed wzięciem Petersburga.

Paryż, 28 maja (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Clemenceau przyjął w niedzielę Orlanda. — Obrady między Włochami a Jugosłowianami toczą się dalej. Prasa francuska wskazuje na to, że **Francya wycofuje wojska z pewnych obszarów rosyjskich, aby je mieć w pogotowiu do marszu na Petersburg.**

Zdobycie Petersburga?

Wiedeń, 28 maja (Telef. pryw.) »Wien. Allg. Ztg.« donosi z Amsterdamu:

W Paryżu krąży niestwierdzona pogłoska, **że rosyjski generał Judenicz zdobył Petersburg.**

Bitwa pod Kijowem?

Wiedeń, 28 maja (Telef. pryw.) Ukraińskie Biuro prasowe donosi:

Toczy się obecnie wielka **bitwa pod murami Kijowa**, gdzie bolszewicy ściągnęli znaczne posiłki z Moskwy. Walka toczy się **między Kijowem a przedmieściami miasta.**

Estonia rzeczpospolitą.

Berno szwajcarskie, 28 maja (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Z Libawy donoszą: Estońskie zgromadzenie narodowe ogłosiło uroczyście niepodległość rzeczpospolitej estońskiej.

Odbudowa przemysłu polskiego.

Sprawa najrychlejszej odbudowy naszej produkcyi przemysłowej jest zagadnieniem ogromnie doniosłem, gdyż potrąca o najważniejsze zręby życia gospodarczego Polski. Chodzi bowiem o to, ażeby na wewnątrz przywrócił z możliwą szybkością dawny, albo przynajmniej do dawnego zbliżony, poziom cen najniezbędniejszych artykułów codziennej potrzeby, a równocześnie zająć tak liczny u nas rezerwoar rąk roboczych pracą produktywną, nie podlegającą wyłącznie na inwestycyjnych dotacyach rządowych. Na zewnątrz chodzi znów o to, by, celem strzeżenia kursu przyszłej waluty polskiej, ograniczyć przywóz do najkonieczniejszej potrzeby, a ożywić zarazem te wszystkie źródła produkcyjne, które zasilić mogą nasz wywóz, a więc wpłyną dodatnio na pomyślniejsze ukształtowanie naszego bilansu handlowego.

Akcya tego rodzaju nie może się dokonać bez pomocy rządowej, ale pomyślanej w ten sposób, by nie krępowała przedsiębiorczości prywatnej. Pomoc rządowa zaś działać winna nie tak dalece bezpośrednio, jak raczej pośrednio, przez ułatwienie sferom interesowanym, zawieranie transakcyj zagranicznych o tyle, by dostawcy zagraniczni mieli zupełną pewność co do bezpieczeństwa swych pretensyj. Ta pewność pozwoli kupcom polskim na posiłkowanie się kredytem zagranicznym, co znów wpłynie na potanienie towarów importowanych, gdyż nie będzie się musiało opłacać ich gotówką, mającą tak słabą siłę nabywczą wobec nizkiego kursu walut, będących w Polsce do rozporządzenia.

Na taką właśnie drogę wstąpił rząd polski, za zgodą Sejmu, celem uruchomienia naszego przemysłu tkackiego, któremu postawił do dyspozycyi kredyt gwarancyjny w wysokości dwudziestu milionów funtów szterlingów, co przy dzisiejszym kursie funta (= 105 kor.) wynosi dwa miliardy i sto milionów koron. Kredyt gwarancyjny polega na tem, że rząd polski, działając przez polską krajową kasę pożyczkową, ręczy dostawcom amerykańskim i angielskim za weksle przemysłowców naszych, sprowadzających surowce i artykuły techniczne na wyrób artykułów tkackich. Listę tych przemysłowców, posiadających fabryki przetworów bawełnianych, wełnianych lub jutowych, ustala minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu. Przypuszczony do korzystania z kredytu przemysłowiec, odpowiada ponadto do wysokości 15% (niespełna jednej szóstej części) udzielonego mu kredytu za innych przemysłowców, należących do tej samej grupy wytwórczej lub lokalnej, przysługuje mu przeto prawo aprobaty listy proponowanych przez rząd dłużników. Na pokrycie uzyskanego kredytu ulgowego składa przemysłowiec weksle 6-miesięczne, które odnawia regularnie, przy równoczesnych spłatach ratalnych przez lat 3. Ponieważ kredyt przeznaczony jest na uruchomienie całego przemysłu tkackiego, a korzystać zeń będą tylko przemysłowcy więksi, przeto obowiązani są odstąpić fabrykantom mniejszym czwartą część wytworzonej w pierwszym roku przędzy po cenie o 12 procent wyższej, niż koszta własne. Ponadto ma minister handlu i przemysłu prawo ustanawiania maksymalnych cen na wyroby, wytworzone z surowców nabytych z udzielonego kredytu gwarancyjnego.

Dzięki tej rozumnej inicyatywie rządu, znajdzie się Polska w niedługim czasie w posiadaniu sporego zapasu materyałów odzieżowych, których brak jest jedną z najdokuczliwszych klęsk naszego życia, a poniekąd jedną z najwalniejszych przyczyn drożyzny artykułów, produkowanych przez rolnika.

Lecz odradzające się państwo polskie stanęło oko w oko z inną jeszcze potrzebą, której zaspokojenie domaga się na gwałt nasza sytuacya polityczna. Oto u progu samoistnego bytu wplątała nas zaborczość sąsiadów w ciężką akcyę wojenną, rozgorzałą na kilku równocześnie frontach. Wobec braku przemysłu amunicyjnego na obszarze ziem polskich, zmuszeni jesteśmy do zakupu sprzętu wojennego za granicą, która po zakończeniu wojny europejskiej chętnie pozbywa się nagromadzonego materyału wojennego. Zarówno gospodarczy interes społeczny, jak i państwowy wymaga wszakże tego, ażeby uzbrojenie kraju dokonywało się własnemi siłami. Z tego względu z zadowoleniem zanotować wypadnie, iż za aprobatą rządu, zawiązała się w Warszawie spółka akcyjna p. t. »Polskie fabryki broni i amunicyi«, która przedsięwzięła sobie założyć w Polsce fabryki, zaopatrujące nasze wojska w armaty, karabiny, pociski, materyały wybuchowe i t. p. Kapitał zakładowy spółki wynosi 50 milionów marek, prócz tego przewidzianą jest emisya obligacyi do 150 milionów. Część kapitału ulokowaną będzie zagranicą, gdyż dwa potężne przedsiębiorstwa zagraniczne (Schneider z Creuzot i Wickers z Sheffield) biorą udział w założeniu polskiego przedsiębiorstwa. Nadto są w toku pertraktacye z rządem polskim, jako głównym odbiorcą wyrobów spółki, o wzięcie udziału w jej sfinansowaniu.

Do inicyatorów spółki należy szereg wybitnych w naszym życiu gospodarczem osobistości i instytucyj, jak Stanisław ks. Lubomirski, Stanisław Karłowski, prezes krakowskiej Izby handlowej, Tadeusz Epstein, prezydent Krakowa, Federowicz, bar. Kronenberg, Meysztowicz, kilka banków warszawskich, dwa poznańskie, a z galicyjskich Bank krajowy przemysłowy, dla handlu i przemysłu oraz hipoteczny.

Obok sprawy zaopatrzenia rynków naszych względnie naszego wojska w artykuły odnośnej potrzeby wytwarzane w kraju, bardzo ważną jest kwestya poprawy stosunków komunikacyjnych, zaniedbanych w sposób tak zbrodniczy przez rządy zaborcze, szczególniej na obszarze Królestwa. I w tym kierunku obok akcyi rządowej, z natury swej nieco ociężałej i pracującej za drogo, pożądaną jest inicyatywa prywatna. Tej potrzebie odpowiada założenie towarzystwa akcyjnego »Ruch« w Warszawie, która podejmuje się projektowania, budowy, eksploatacyi, oraz finansowania wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw komunikacyjnych, utrzymywania taboru środków przewozowych wreszcie zakładanie fabryk, wyrabiających przedmioty z celami działania spółki związane. Kapitał zakładowy wynosi 2 miliony marek, lecz może być bez osobnej koncesyi podwyższony do 10 milionów.

Dziennik praw państwa polskiego przynosi prócz tego wiadomość o licznych koncesyach innego, pośledniejszego rodzaju. Podnieśliśmy najważniejsze z nich i najgłębiej w rdzeń naszego życia gospodarczego sięgające, jako charakterystyczny objaw budzącego się odrodzenia ekonomicznego, które dokonywa się na gruncie inicyatywy prywatnej, rozumnie i życzliwie przez rząd ojczysty popieranej. W ślad za uzyskaniem wolności politycznej, postępuje coraz to energiczniej akcya, zmierzająca do wyswobodzenia nas z zależności gospodarczej. Polska zwolna, lecz nieustannie wyjarzmia się i postępuje. W zamęcie zdarzeń, w zgiełku partyjnych antagonizmów, wśród zaprawnych goryczą a przesadnych uwag o panującym u nas nieładzie, godzi się podnieść to jasne strony naszego życia, by wszelkiemi siłami podpierać optymizm, budzący wiarę w naszą przyszłość i wzmagać żywioły około jej budowy statecznie się skupiające.

KRONIKA.

Kraków, 28 maja.

BURZE WIOSENNE. Onegdaj i wczoraj przeszły nad miastem pierwsze burze wiosenne z błyskawicami i gromami. Do tej pory mieliśmy deszcz z zimnem, wczorajszym jednak deszczom towarzyszyła dość wysoka temperatura. W ciepłem powietrzu, pomimo deszczu, czuć był maj. Na roślinność podziałały te burze i opady dobrze. Jeżeliby tylko nie wróciły zimna, to dotychczasowe majowe opady nie powinny szkodliwie oddziałać na zasiewy.

WYJAZD DO WARSZAWY. Delegat ministerstwa aprowizacyi inż. Władysław Kucharski i dr Maryan Lang wyjechali do Warszawy na posiedzenie państwowej Rady aprowizacyjnej, w sprawach omówienia planu gospodarczego na rok 1919-20.

NOWA PISOWNIA. Ze względu na wprowadzenie do szkół ujednostajnionej pisowni, ministerstwo oświaty zwraca uwagę autorów i wydawców na konieczność stosowania jej w podręcznikach i innych wydawnictwach szkolnych, oraz w wydawnictwach dla młodzieży wogóle. Na rok szkolny 1919—1920 wszystkie książki nowe lub nowo wydane mają zastosować nową pisownię. — W razie przeciwnym nie będą mogły być dopuszczone do użytku szkolnego.

OPIEKA NAD INWALIDAMI. Otrzymujemy następujący komunikat: Z dniem 1 kwietnia br. objął rząd polski sprawę zaopatrzenia inwalidów wojennych na obszarze b. monarchii austryacko-węgierskiej, a to w Galicyi, Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu. W celu wprowadzenia w życie opieki nad inwalidami utworzyło ministerstwo spraw wojskowych generalną ekspozyturę Sekcyi opieki M. S. W. w Krakowie (ul. św. Gertrudy 12), mianując szefem tejże generała Wiktora Pasta, długoletniego komendanta szkoły inwalidów wojennych w Krakowie. Prócz generalnej ekspozytury zostały utworzone okręgowe ekspozytury S. O. w Tarnowie pod kierownictwem porucznika Durzaka, w Rzeszowie pod kierownictwem inwalidy Drewniaka, w Jarosławiu pod kierownictwem kapitana Zajączkowskiego, w Sanoku pod kierownictwem inwalidy Chrobaka, w Nowym Sączu pod kierownictwem kapitana Mościńskiego, w Wadowicach pod kierownictwem kapitana Salamona i w Cieszynie pod kierownictwem kapitana Rymarskiego. W ostatnich dniach bm. została zorganizowana okręgowa Ekspozytura S. O. we Lwowie, ul. Kleparowska 27 (dom inwalidów wojennych), a kierownictwo tej ekspozytury objął pułkownik Jasiński.

Działalność ekspozytur rozciąga się na powiaty leżące w okręgu danej ekspozytury. I tak do Generalnej Ekspozytury S. O. w Krakowie należy powiat Kraków, Myślenice i Wieliczka, do okręgowej Ekspozytury w Wadowicach włączono powiaty: Wadowice, Oświęcim, Chrzanów, Biała, Bielsko miasto i Żywiec. Do okręgowej Ekspozytury w Nowym Sączu przydzielono powiaty: Nowy Sącz, Nowy Targ, Limanowa, Grybów, Gorlice, Orawa i Spisz. Okręgowa Ekspozytura Tarnów obejmuje powiaty: Tarnów, Bochnia, Brzesko, Dąbrowa i Pilzno, a okręgowa Ekspozytura Rzeszów powiaty: Rzeszów, Tarnobrzeg, Mielec, Kolbuszowa, Ropczyce, Łańcut, Strzyżów i Jasło, Okręgowej Ekspozyturze w Sanoku przydzielone zostały powiaty: Sanok, Krosno, Brzozów i Lisko. Ekspozyturze w Przemyślu powiaty: Przemyśl, Dobromil i Mościska, a ekspozyturze w Cieszynie powiaty: Cieszyn, Frysztat i powiat bielski bez miasta Bielska. Ostatnio utworzona ekspozytura we Lwowie rozciągnie swą działalność na wschód od obszaru działalności okręgowych ekspozytur: Jarosław, Przemyśl i Sanok; następnie zostaną zorganizowane inne ekspozytury sekcyi opieki we wschodniej Galicyi. Czynność tych ekspozytur obejmuje rejestracyę, superrewizyę oraz przyznawanie zasiłków inwalidzkich, opiekę lekarską, przydzielanie protez i aparatów ortopedycznych inwalidom, szkolenie inwalidów w warsztatach, umieszczanie i utrzymywanie inwalidów potrzebujących ciągłej opieki i nadzoru w schroniskach i przytułkach, oraz opiekę społeczną w najszerszem tego słowa znaczeniu. We wszelkich więc sprawach, tyczących się inwalidów, należy się zwracać do powyżej wymienionych ekspozytur.

ŻYWNOŚĆ DLA DZIECI. Ministerstwo zdrowia publicznego organizuje zapomocą amerykańskiego Wydziału ratunkowego, misyi dla Polski, akcyę odżywienia dzieci w Polsce. Wszystkie dzieci, potrzebujące lepszego, niż dotąd, odżywienia, będą mogły otrzymać dodatkowo do swego dotychczasowego pożywienia dziennie jeden posiłek po cenach własnych kosztów, a w wypadkach, uwzględniania godnych, po cenie zniżonej.

Agendy na zachodnią Galicyę objęło Towarzystwo Ochrony Młodzieży, Kraków, ulica Grodzka L. 52, przez swoje Towarzystwo prowincyonalne. Pierwszy transport żywności wysłano z Warszawy, część jego już się znajduje w Krakowie.

POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA. Równorzędnie z urzędami państwowemi i instytucyami finansowemi z dnia 21 maja br. rozpoczęła sprzedaż asygnat 5 proc. polskiej pożyczki państwowej pocztowa Kasa oszczędności w Warszawie.

PRZEMYCANIE ŻYWNOŚCI Z GALICYI DO NIEMIEC. Kilkakrotnie poruszono już kwestyę, że, pomimo braku żywności w kraju, wywóz jej poza granice nie przestaje. Zwracano już uwagę na „legalny" wywóz do Wiednia, obecnie otrzymujemy informacye o daleko większym rozmiarami i groźniejszym w skutkach wywozie żywności do Niemiec przez przemytników na zachodniem pograniczu Galicyi.

Przemytnictwo to kwitnie przedewszystkiem w osadzie pogranicznej Jęzor, niedaleko Szczakowej i Jaworzna. Przechodzą tamtędy granicę co noc bandy przemytników, liczące po 50 ludzi, z których każdy niesie kilkadziesiąt kilogramów tłuszczu i wędlin. Mieszkańcy doskonale znają przemytników, pomagają im i ostrzegają. Zresztą ostrzeżenia te nie są potrzebne, gdyż przemytnicy nikogo właściwie się nie boją. Chodzą oni, jak już wyżej powiedziano, wielkiemi bandami. Przodem, na kilkadziesiąt kroków przed taką bandą przemytników, idzie kilku jej członków, uzbrojonych w rewolwery, którzy potrafią się „rozprawić" z każdym, ktoby próbował przeszkodzić przemytnikom. Niedawno, gdy takiej bandzie przemytników zastąpiło drogę dwóch członków straży skarbowej, uzbrojeni bandyci, przyłożywszy im rewolwery do głów i do piersi, zmusili ich do cofnięcia się. Gdy funkcyonaryusze straży dalej śledzili bandytów w ich drodze do granicy, mając nadzieję, że tam otrzymają pomoc od żołnierzy straży granicznej, okazało się, że z budki strażniczej, zamiast żołnierzy, wyszli znowu trzej uzbrojeni bandyci, uniemożliwiając funkcyonaryuszom straży akcyę. Przemytnicy spokojnie przenieśli swoje towary przez granicę. W sprawie tej prowadzi obecnie śledztwo pułkownik żandarmeryi z Chrzanowa, albowiem zuchwalstwo przemytników i przemytnictwo samo przybrało już zbyt wielkie rozmiary.

Straż skarbowa jest w takich stosunkach zupełnie wobec przemytników bezsilna, tak samo kolejarze, usiłujący przeciwdziałać wywozowi. Pozatem wywóz ten żywności płynie drugim, równie obfitym strumieniem zagranicę — drogą na Szczakowę, najpierw do Królestwa, a później stamtąd do Niemiec. Tam przemytnicy są równie liczni, zuchwali i dobrze zorganizowani. Słynie tam z tego przemytnictwa do Niemiec, zwłaszcza słoniny, pograniczna wieś Gzichów, której ludność taksamo współdziała z przemytnikami, jak ludność Jęzora. Na tamtejszym terenie walczy z przemytnikami policya z Sosnowca, konfiskując im znaczne transporty słoniny. U nas o takich konfiskatach słychać mało.

NIE BĘDZIE PRZERW W DOWOZIE ŻYWNOŚCI. Wydział prasowy ministerstwa aprowizacyi komunikuje: Wobec ukazania się w prasie depeszy przedstawiciela ministerstwa aprowizacyi w Gdańsku, p. Jełowickiego, ministerstwo aprowizacyi podaje do wiadomości, że wszystkie zaległości wagonów zostały jeszcze w sobotę, 24 b. m., wyrównane i żadnych przerw w dowozie artykułów żywnościowych z Gdańska z tego powodu nie będzie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz pierwszy „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza. W miejsce zapowiedzianego na jutro po południu „Wachlarza lady Windermere", powtórzony będzie „Obowiązek" H. Lavedan'a z pp. Bednarzewską, Sosnowskim i Staszewskim.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś arcydzieło Szekspira „Otello" z gościnnym występem Knake-Zawadzkiego w świetnej jego roli murzyna; jutro popołudniu „Zemsta", wieczorem „Otello" z Zawadzkim w obu przedstawieniach. W piątek „Piękna Helena" z wyborną przedstawicielką tytułowej partyi, Jadwigą Brzozowską.

POWTÓRZENIE KONFERENCYI TEATRALNEJ. Red. Władysław F r o k e s c h w następnej Konferencyi, zapowiedzianej na najbliższą niedzielę w sali Instytutu muzycznego, odczyta nowy, interesujący referat pt. tyt. „Teatr w świetle cyfr budżetu miejskiego". Referaty innych prelegentów zostaną powtórzone w całości. Bilety w księgarni J. Czerneckiego (Rynek 11).

POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE. — Dnia 22 bm. odbyło się przy licznym udziale członków pierwsze walne zgromadzenie P. T. K. Uchwalono regulamin, poczem wybrano Zarząd, do którego weszli doc. dr Gretel, radca dworu Lepszy, naucz. wydz. Mirecki jako sekretarz, radca sądu dr Maczkowski bibliotekarz Akad. Um. Piekarski, doc. dr Raabe, prof. dr Sawicki jako przewodniczący, dr Stolarzewicz, prof. dr Szafer, prof. dr Tarliński jako skarbnik, prof. Węgrzynowicz, radca dw. dr Zawiliński. Utworzono 8 sekcyj i przystąpiono do zorganizowania ruchu wycieczkowego, odczytowego i zbiorów krajoznawczych. Wobec wielkiego zainteresowania zaznacza się, że wpisywać się na członków należy w Biurze Tow. ul. Grodzka 53, I p. oficyny (Instytut geograficzny) i to w poniedziałki, środy i piątki od 6—7 wieczorem, gdzie też udzielane będą wszelkie odnośne informacye.

NA KURSACH IM. BARANIECKIEGO rozpoczną się z dniem 1 czerwca wykłady na temat: Literatura powszechna w XIX wieku (z szczególnem uwzględnieniem czasów najnowszych). Wykłady te, które prowadził śp. L. Rydel, następnie red. Beaupre, obejmie obecnie prof. Ludwik Skoczylas. Odbywać się będą codziennie o godzinie 11 rano.

ZJAZD STOWARZYSZEŃ PRZEM. GOSPODNIOSZYNKARSKICH okręgu krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej odbędzie się dnia 28 maja w sali Izby handlowej w Krakowie.

KOMENDA SZPITALA REZERWOWEGO NR 8 — poczuwa się do miłego obowiązku złożenia uprzejmego podziękowania p. Maryi Kozłowskiej za urządzenie koncertu dla rannych, które chlubę przynoszą tej znanej mistrzyni śpiewu i nauczycielce. Panie Nożyńska, Veltze, Paperle i p. Pawłowski osiągnęli wybitny sukces artystyczny i moralny.

Osobne podziękowanie należy się artystce dramatycznej p. A. Zagórskiej za przepiękną deklamacyę, która wywołała głębokie wrażenie i pianistce p. Kulczyńskiej, która jako solistka i akompaniatorka okazała się doskonałą.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Kazimierz K o l i n s k i rodem z Łodzi, podchorąży 1 pułku artyleryi wojsk polskich, otrzymał w tut. Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

ZAGADKOWE MORDERSTWO W KRAKOWIE. Wczoraj nad ranem zawiadomiono inspekcyę policyi, że w nocy dokonano w pobliżu cmentarza żydowskiego morderstwa na osobie mężczyzny w średnim wieku. Komisarz inspekcyjny, który udał się na miejsce zbrodni, stwierdził, że ofiarą jej padł 40-letni posługacz kolejowy Kazimierz Kubicki, do którego morderca dał kilka strzałów z rewolwerów dwóch różnych kalibrów, mianowicie 7 i 9 milimetrowego. Przy zamordowanym znaleziono całą gotówkę w kwocie stukilkudziesięciu koron oraz zegarek, wobec czego należy wykluczyć podejrzenie o mord rabunkowy. Koło trupa leżało 8 łusek z nabojów rewolwerowych. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej. Śledztwo policyjne wykazało, że śp. Kubicki bawił o 12 w nocy w jednej z restauracyj przy ul. Floryańskiej w towarzystwie dwóch nieznanych mężczyzn. O godz. zaś 2 w nocy rozmawiał niedaleko dworca osobowego z kobietą wątpliwej konduity. Dalsze dochodzenia w toku.

PRZYJEMNY GOŚĆ. Do Wiktoryi Ćwierzowej, gospodyni w Łęczach przybyła przed kilka dniami 32-letnia Marya Berezicka, prosząc o nocleg. Dobra kobiecina spełniła prośbę Berezickiej, która się tak odwdzięczyła gościnnej gospodyni, że skradła jej 1.600 K i ulotniła się bez śladu. Wczoraj przybyła do Krakowa Ćwierzowa i spostrzegłszy przypadkiem na ulicy złodziejkę, oddała ją w ręce policyi.

MAŁOLETNI WŁAMYWACZE. Policya ujęła wczoraj 14-letniego Abrahama Finkelsteina, który z kilku wspólnikami włamał się do mieszkania przy ul. Sebastyana 29 i skradł garderobę wartości 8.000 K i 5000 K gotówką.

KIESZONKOWCY. Wczoraj przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży w wozie tramwajowym 25-letniego Adama Saniternika i 19-letniego Efraima Brandstaettera.

WŁAMYWACZE PRZED SĄDEM. Na ławie oskarżonych przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie, pod przew. r. Baczyńskiego zasiadła wczoraj grupa złodziei i złodziejek, w liczbie 5 osób, która w towarzystwie i w pojedynkę w jesieni ub. roku włamaniem się do sklepów i przedsiębiorstw przemysłowych, głównie z materyami bławatnemi i bielizną, poczyniła znaczne szkody w tych tak trudnych dziś do nabycia artykułach. Oskarżeni byli: robotnicy Franciszek Taras i Władysław Styczeń i pokrywacz dachów Stanisław Musiał, nadto wyrobnica Teofila Obrok i praczka Aniela Leśniak. Między poszkodowanemi firmami znajduje się jedna pralnia, w której skradziono bieliznę wszelkiego rodzaju, ogólnej wartości co najmniej 10.000 K, jeden sklep bławatny, w którym skradziono dziesiątkami tuzinów pończoch, skarpetki, sznurowadła itp. na łączną kwotę około 16.000 K, jeden zakład tapicerski, w którym skradziono różne materye na obicia wartości 2000 K, dalej jedna osoba prywatna, której z zamkniętego strychu zabrano bieliznę w wielkiej ilości wartości około 5.000 K. Skradzione przedmioty złodzieje sprzedawali na tandecie i wśród znajomych, do których należała także oskarżona z tego powodu tylko o paserstwo Teofila Obrok.

Oskarżeni przy rozprawie usiłowali nasamprzód wykręcać się z czynionych im zarzutów, ale wzięci w krzyżowy ogień pytań ze strony prokuratora, przewodniczącego i niektórych członków ławy przysięgłych, skapitulowali i przyznali się do wszystkiego, co stanowiło wielki atut dla ustalenia ich winy wobec braku wszelkich w tym kierunku stanowczych zeznań ze strony przesłuchanych jako świadków poszkodowanych.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych trybunał skazał Tarasa i Stycznia na karę po 3 lata ciężkiego więzienia, Musiała na 4 lata, Teofilę Obrok na 15 miesięcy, a Anielę Leśniak na pół roku ciężkiego więzienia. Wszystkim oskarżonym darowano na podstawie amnestyi trzecią część, względnie połowę kary. Oskarżał prokurator Jawornik, bronił adw. dr Mikiewicz.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj o godzinie 10 w nocy zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Kopernika, gdzie narzeczony jednej z posługaczek szpitalnych zażył aż 13 proszków morfiny. Mimo to nie udało mu się uciec z tego świata, przeszkodziła mu bowiem w wykonaniu zamiaru interwencya pogotowia.

NAPAD SZAŁU. Wczoraj w południe wezwano pogotowie ratunkowe na Mały Rynek w Podgórzu, gdzie F. Jurakowski, ślusarz, dostał w chwili aresztowania go przez żołnierza policyjnego tak silnego ataku szału, że bijąc wszystkich dokoła i nie zważając na żadne przeszkody poranił go ciężko na piersiach i głowie. Po opatrzeniu przewieziono furyata na oddział obłąkanych szpitala św. Łazarza.

TRAGICZNY WYPADEK. Wczoraj koło godz. 9 i pół wieczorem przechodził ulicą Lubomirskich p. Fr. Chachłowski, nauczyciel szkoły wydz., idąc w towarzystwie żony w odwiedziny do znajomych. Gdy pp. Chachłowscy znaleźli się pod kamienicą l. 3, padł nagle strzał karabinowy. Jak się okazało, kula ugodziła p. Chachłowskiego w okolicę klatki piersiowej, przebiła płuca i powodując wylew krwi do klatki piersiowej oraz silną rozedmę, utkwiła po drugiej stronie pod skórą. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które po prowizorycznym opatrunku przewiozło ciężko rannego w stanie groźnym na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Na miejsce wypadku przybył komisarz policyi p. Kubicki i przeprowadził śledztwo, które nie doprowadziło do pewnych rezultatów. Jakkolwiek stwierdzono, że kula musiała ugodzić p. Chachłowskiego gdzieś z góry, niema podejrzenia co do rozmyślnego czynu. Niedaleko znajdują się magazyny wojskowe i przypuszczać można, że jakaś zabłąkana kula, stamtąd pochodząca, była przyczyną ubolewania godnego wypadku.

LICHWA NA OPAKOWANIU. Przed sędzią dla spraw lichwy w tut. sądzie powiatowym karnym radcą Rosławińskim, odpowiadał wczoraj właściciel Baru krakowskiego przy ul. Szewskiej Ludwik Kaczmarczyk za to, że dając na życzenie gościa, który kupił bochenek chleba, papier do opakowania, żądał za niego 20 hal. zapłaty. Oskarżony skazany został na 14 dni aresztu i 4.000 K grzywny.

Z kraju.

ZJAZD BIAŁORUSKI. Na dzień 7, 8 i 9 czerwca zwołany jest do Wilna białoruski zjazd krajowy, celem omówienia szeregu spraw, związanych z bieżącą chwilą polityczną.

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W CHEŁMIE. Onegdaj ks. biskup Fulman dokonał poświęcenia kościoła, urządzonego z dawnego soboru. W Chełmie i okolicy dzień ten obchodzono uroczyście.

ZAOSTRZENIE CENZURY W WIELKOPOLSCE. Prezydyum policyi ogłasza, że sprzedaż pism codziennych i peryodycznych z Niemiec jest zakazana. Również zakazała policya drukowania w dziennikach anonsów o sprawach familijnych, na przykład o ślubach, zaręczynach i t. p. Zakazanem jest również umieszczanie w anonsach anonimów i anonsów szyfrowanych. Ogłaszanie komunikatów Biura Wolffa dozwolone jest tylko za zezwoleniem biura wywiadowczego.

POLEPSZENIE APROWIZACYI W WILNIE. »Głos Litwy« podaje następujące ciekawe notatki z życia Wilna: Chleb znów staniał. Cena spadła do 7 rubli. — Po długim głodzie dzisiaj cieszą oko przechodnia bochenki, wystawione w oknach nie tylko sklepów spożywczych, lecz i... galanteryjnych. Poza tem widać wszędzie obfitość pszennego pieczywa. Polepszenie warunków aprowizacyi, a głównie pojawienie się w dużej stosunkowo ilości mąki pszennej, spowodowało wielki napływ do magistratu podań o pozwolenie otwarcia cukierni. — Wszystkie te podania spotykają się z odpowiedzią odmowną.

Z TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH. Nowy skarbnik dyr. Bolesław Lewicki objął już urzędowanie i do niego należy się zgłaszać we wszystkich sprawach kasowych Towarzystwa w biurze ul. 3 go Maja 16 we Lwowie przed południem.

Znany przemysłowiec lwowski p. Karol Czudżak złożył na rzecz wdów i sierót po członkach Towarzystwa dziennikarzy polskich 1.000 K. Za szczodry ten dar Wydział Tow. składa p. Czudżakowi jak najserdeczniejsze podziękowanie.

KONKURS IM. PADEREWSKIEGO. Komitet Tow. muzycznego w Lublinie zawiadamia, iż ostateczny skład sądu konkursowego konkursu im. I. J. Paderewskiego w Lublinie stanowią delegowani: z Warszawy przez ministerstwo sztuki i kultury: prof. F. Szopski, przez konserwatoryum: prof. Melcer i prof. Jaczynowska, przez Tow. muzyczne: prof. Michałowski i prof. Romaniewski, przez redakcyę „Kuryera warsz." Fr. Brzeziński. Spodziewanym jest udział dyr. Młynarskiego i Józefa Śliwińskiego. Ze Lwowa delegowani przez Tow. muzyczne prof. Marya Sołtysowa i prof. St. Niewiadomski. Z Krakowa z Instytutu muzycznego p. Klara Czop-Umlaufowa i prof. Przeorski oraz dr Z. Jachimecki. Z Poznania przybędzie prof. J. Skrzydlewski.

SŁOWNIK ŻEGLUGI POLSKIEJ. Komitet słownika żeglugi polskiej (i wodniactwa wogóle), wyczerpawszy w gronie bliższych znajomych zastęp ludzi chętnych do współpracy i już współpracujących nad słownikiem, pragnie tą drogą nieznane mu z adresu osoby pozyskać dla swoich celów. Cele te określa bliżej i o formie współpracy poucza wydana przez Komitet instrukcya, po którą należy się zwracać do inż. Stadtmuellera, Kraków, gmach Starostwa II p. osobiście w godzinach przedpołudniowych. Zamiejscowym prześle się instrukcyę listownie.

LIGA PRZECIWKO BOLSZEWIZMOWI W WARSZAWIE. W Warszawie odbyło się walne zebranie członków Związku obrony mienia Polaków poszkodowanych na terenie b. cesarstwa rosyjskiego ze współudziałem wszystkich prawie istniejących obecnie w Warszawie organizacyi kresowych. Obradom przewodniczył p. Skibniewski. Po przemówieniach pp. adw. Sumowskiego, Matuszewskiego, adw. Pniewskiego i innych, uchwalono na wniosek prezydyum polecić zarządowi Związku zwrócić się do rządu polskiego, a przezeń do rządów ententy z uroczystym protestem przeciwko rozstrzeliwaniu, więzieniu i znęcaniu się, a również rozgrabianiu mienia osobistego, konfiskatom majątków polskich przez bolszewików. Ponadto na wniosek p. Everta polecono zarządowi poczynić starania o nawiązanie Ligi przeciw bolszewizmowi tak zewnętrznemu jakoteż i wewnętrznemu. Zebranie na wniosek adw. Sumowskiego zakończono gorącą owacyą na cześć zwycięskiej armii polskiej.

PRZECIW IMIGRACYI ROBOTNIKÓW POLSKICH DO FRANCYI. Warszawski „Robotnik" donosi w korespondencyi z Paryża: Pomysł sprowadzania do Francyi robotnika polskiego przy pomocy przedsiębiorczego p. Okołowicza — napotkał w Paryżu w całej kolonii robotniczej polskiej — stanowczy opór. W tej sprawie ma być zwołany w Paryżu wiec.

SANOK, 25 maja. (Wiec urzędników). Na odbytem w dniu 25 maja wiecu urzędników prywatnych w Sanoku, zapadła jednomyślna uchwała założenia w Sanoku Koła miejscowego Związku urzędników i urzędniczek prywatnych. Walne zgromadzenie urzędników prywatnych z Sanoka, Liska i Brzozowa odbędzie się dnia 1 czerwca tj. w niedzielę w Sanoku o godzinie 10 rano w sali sanockiego kina „Uciecha".

KOLEJ CZĘSTOCHOWA—TUREK—WŁOCŁAWEK. W Warszawie odbyła się narada przedstawicieli samorządów ziemi kaliskiej, przy obecności 15 posłów i prof. Steczewicza, delegata ministerstwa kolei, który radził skrócenie linii do przestrzeni Wieluń—Sieradz. Wykazał on cyfrowo, iż obecnie przy anormalnych warunkach, budowa kolei jest kosztowna tak dalece, że skarb nie może tego rodzaju robót mieć na uwadze. Jedynym argumentem może być tu chęć dania pracy bezrobotnym, lepiej bowiem wydać nawet poważną sumę na budowę toru kolejowego, niż stracić je nieproduktywnie w formie zapomóg. Samo nabycie szyn wyniosłoby obecnie po 80.000 marek na 1 kilometr, ułożenie zaś szyn na tej przestrzeni 20.000 marek. Zupełna budowa toru na przestrzeni 1 kilometra według obliczeń ministerstwa, kosztuje 700.000 m. bez taboru kolejowego. Sama zatem budowa toru na przestrzeni Częstochowa—Włocławek pochłonęłaby 168 milionów marek. Wypadnie wobec tego na czas dłuższy powstrzymać się z budową nawet potrzebnych linij, dopóki nie nastaną normalne czasy produkcyi i pracy.

OKRUCIEŃSTWA BANDYTÓW W KRÓLESTWIE. W powiecie grójeckim pod Warszawą w Szczakach między Grójcem a Piasecznem bandyci napadli nocą na dom włościanina, którego zamordowali; żonę jego torturowali, obcięli jej piersi, pokaleczyli nogi; kilku jeszcze domowników również poranili. Wogóle w okolicy tej zdarzają się częste napady, przytem najczęściej w nocy z soboty na niedzielę. Niedawno były napady w Jarowicach i innych wsiach.

Z TARGOWICY. Na targ od 19 do 24 maja br. spędzono buhaji 60, wołów 63, krów 188, jałówek 120, cieląt 1500, owiec 2, nierogacizny 870, razem 2803 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 800—1400 K; woły od 1000—1600 K, krowy od 875—14060 K, jałownik od 900—1300 K, cielęta od 600—1200 K; nierogaciznę od 1500—2400 K; lżejszej wagi nierogaciznę od 2400—3150 K.

NA INWALIDĘ WOJSK POLSKICH, dotkniętego padaczką, zostającego w ostatniej nędzy, przyjmuje składki adm. »Nowej Reformy« pod: »Z. O.«

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO

We środę, 28 bm.: (Nowość): „Odyss w gościnie" sztuka w 3 aktach Macieja Szukiewicza.
We czwartek, 29 bm. popoł.: „Obowiązek" Lavedan'a; wieczorem: „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza.
W piątek, 30 bm.: „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza.
W sobotę, 31 bm.: „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza.
W niedzielę, 1 czerwca popoł.: „Obowiązek" Lavedan'a; wieczorem „Odyss w gościnie" Szukiewicza.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

We środę, 28 bm.: Po raz pierwszy: „Otello". Występ gościnny St. Knake-Zawadzkiego.
We czwartek, 29 bm.: popoł.: „Zemsta". Występ gość. St. Knake-Zawadzkiego; wieczorem: „Otello". Występ St. Knake-Zawadzkiego.

Z krajowej Rady zdrowia.

(Walka z tyfusem plamistym. — Gruźlica. — Znaczne fundusze ze skarbu państwa na cele sanitarne. — Walka z nierządem. — Taryfa aptekarska. — Lekarze szkolni. — Przeniesienie okręgowego Urzędu zdrowia do Lwowa — Opieka nad dziećmi i sierotami).

Pod przewodnictwem dra Mikołajskiego, dyrektora okręgowego Urzędu Zdrowia, odbyło się w Krakowie w sobotę posiedzenie kraj. Rady Zdrowia, w której uczestniczyli dr Lachowicz, prof. Halban, prof. Gluziński, prof. Wiczkowski, prof. Panek, prof. Schramm, prof. Łukasiewicz, dr Bernadzikowski, dr Steussing, dr Müller, dr Świątkowski, dr Legeżyński, dr Hirschler, dr Papee, dr Kolberger.

Posiedzenie to zwołał telegraficznie dr Mikołajski, aby poinformować o przeprowadzanych przez Rząd reformach ważnych, a nadto przedstawić powzięte już przez Rząd usiłowania w zwalczaniu epidemii tyfusu plamistego w Galicyi i sformułować postulaty dalszej akcyi, niezbędnej wskutek wyzwolenia wschodniej części kraju, gdzie epidemia masowo się szerzy.

Przewodniczący przedstawił zebraniu na grafikonach przebieg epidemii od jej początku w listopadzie ubiegłego roku, jej sposób szerzenia się, zarządzenia ochronne, dotąd wydane i ich wyniki. W szczególności podniósł, że ministerstwo zdrowia dostarczyło na maj 800.000 K i że dalsze bardzo ważne kredyty są do dyspozycyi. Brak lekarzy, aparatów dezynfekcyjnych, szpitali epidemicznych, kolumn sanitarnych, bielizny, wyszkolonych dezynfektorów, brak środków komunikacyjnych, koni, samochodów, brak wszystkiego utrudnia nadzwyczajnie zwalczanie zarazy. Mimo to w zachodniej części kraju powiodło się zarazę w dalszych postępach powstrzymać dzięki ofiarnej i sprawnej działalności lekarzy, przy użyciu jak najprostszych sposobów postępowania, które i na wschodzie stosować trzeba. W okręgu wojennym, poczynając od Przemyśla, akcyę poruczono zespołowi lekarzy rządowych, cywilnych i lekarzy wojskowych, a wysiłki ich zasługują na najwyższe uznanie, chociaż są czynione bez rozgłosu, w poczuciu obowiązku. We Lwowie i w powiatach na wschód od Lwowa, kierowanie całą akcyą poruczono komisyi, złożonej z fizyka dra Legeżyńskiego, kierownika ekspozytury okręgowego Urzędu Zdrowia, dra Lachowicza, delegatów wojskowych, władzy sanitarnej, prof. Halbana, r. Steusinga. Na zachód od Lwowa w okręgu wojennym kierują walką z tyfusem: inspektor sanitarny dr Peters w Przemyślu, razem z wojskowym lekarzem hygienistą drem Fuchsem.

Epidemia tyfusu w wielu miejscowościach, tak w Galicyi, jak i w Królestwie Polskiem, widocznie przygasa, jednak z powodu przesunięcia frontu bojowego ku wschodowi i odsłonięcia przez to nowych ognisk zarazy, konieczna jest jak największa czujność i energiczne przeciwdziałanie.

Dalej zawiadomił dr Mikołajski o powołaniu okręgowej Komisyi zwalczania gruźlicy i rozwinął program działania w tym zakresie. Wystąpił wobec rządu centralnego z żądaniem 600 tysięcy koron rocznie na przychodnie przeciwgruźlicze i 2,400.000 K rocznie na dwa sanatorya ludowe w Zakopanem i Hołosku. — Plan walki z gruźlicą oparł na statystycznych danych z uwzględnieniem okolic najwięcej dotkniętych. Gruźlica pochłania w samej Galicyi rocznie 30.000 ofiar, a około 180.000 chorych na gruźlicę przedstawia olbrzymią klęskę, której koniecznie musi się przeciwdziałać przy użyciu bardzo znacznych funduszów ze skarbu państwa.

Przechodząc do reformy walki z nierządem i chorobami wenerycznemi, przewodniczący dał wyjaśnienia co do sposobu jej przeprowadzenia i przedłożył instrukcyę, wydaną przez ministerstwo zdrowia, którą i w byłym zaborze austryackim należy wprowadzić.

W celu odstąpienia niezamożnym chorym nabywania leków, ministerstwo wydało rozporządzenie, ustanawiające obowiązkową taksę 2 K i 1 K, dla kilkunastu najważniejszych leków opracowuje taryfę aptekarską, która za kilka miesięcy wejdzie w życie, a okręgowy Urząd Zdrowia z upoważnienia ministerstwa przygotował i wkrótce wyda tymczasową taryfę, która położy kres licznym niedomaganiom.

Preliminarz budżetu z ministerstwa zdrowia na drugie półrocze 1919, który się przygotowuje, obejmie wszystkie potrzeby sanitarne Galicyi i w wielu kierunkach umożliwi wydatną pracę.

Dr Mikołajski czyni usilne starania, aby także w tej dzielnicy od najbliższego roku szkolnego wprowadzić instytucyę lekarzy szkolnych tak w szkołach średnich, jak ludowych.

Uznając, że wschodnia część kraju wymaga obecnie największej troski o stosunki sanitarne, wniósł dr Mikołajski do ministerstwa przedstawienie, aby Okręgowy Urząd Zdrowia przeniesiono do Lwowa, a w Krakowie ustanowiono ekspozyturę. Ma nadzieję, że ministerstwo tę propozycyę uwzględni, zwraca jednak uwagę, że do prawidłowego funkcyonowania Urzędu niezbędna jest należyta obsługa poczty, gdyż obecnie pisma urzędowe, nawet bardzo pilne dyspozycye służbowe, po kilka lub kilkanaście dni podróżują z Krakowa do Lwowa.

W dyskusyi prof. Halban i prof. Panek zdali sprawę z organizacyi walki z tyfusem na terenie wojennym, a z przedstawienia tego wynika, że działalność kolumn sanitarnych, pomimo wielu trudności, jest bardzo intenzywna.

Dr Legeżyński wręczył drowi Mikołajskiemu memoryał o najpilniejszych potrzebach miasta Lwowa na polu sanitarnem. Na pokrycie niezbędnych wydatków miasto potrzebuje 1 milion koron.

Szef departamentu sanitarnego dr Bernadzikowski złożył przewodniczącemu budżet tego departamentu za rok 1918.

Prof. Wiczkowski wyraził uznanie za zajęcie się sprawą gruźlicy z uwzględnieniem Hołoska i stosunków w najbliższych Lwowa powiatach. Przyrzekł w najbliższych dniach spowodować z upoważnienia dyrektora okręgowego Urzędu Zdrowia wybór delegatów lwowskich do komisyi zwalczania gruźlicy, która w najbliższą sobotę odbędzie pierwsze posiedzenie. Dr Legeżyńskiemu poruczył dr Mikołajski rejestracyę lwowskich instytucyi, opiekujących się dziećmi i sierotami, aby umożliwić tym instytucyom uzyskanie subwencyi rządowych.

Wkońcu prof. Gluziński, opuszczając grono krajowej Rady Zdrowia z powodu przeniesienia się do Warszawy, pożegnał się z członkami Rady, a przewodniczący podziękował mu za wieloletnią obywatelską pracę dla dobra powszechnego.

W niedzielę zwiedzał dr Mikołajski urządzenia przeciwepidemiczne w mieście. W poniedziałek udaje się do Jarosławia na wizytacyę tamtejszych stacyi obserwacyjnych.

Z Sejmu.

Warszawa, 27 maja (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos pos. Perlmutter, który w mowie pełnej cytat biblijnych, nawiązując analogię wyzwolenia Polski do syonizmu twierdził, że żydzi pójdą do Palestyny dopiero wtedy, gdy łaska Boża zlituje się nad nimi, ale dopóki to nie nastąpi, naszym obowiązkiem jest żyć na tej ziemi, w zrównaniu praw z wszystkimi w zgodzie i jedności z całem społeczeństwem na ziemi, na której mieszkali nasi przodkowie, która nasiąkła potokami krwi naszych i polskich poległych za jej wolność.

O PRZEDŁUŻENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Z porządku dziennego pos. Dubanowicz przedstawił sprawę przedłużenia służby roczników od 1896 do 1899 w okręgu krakowskim. Roczniki te muszą służyć jeszcze przez trzy miesiące, przedewszystkiem jako materyał na instruktorów i podoficerów. Sądzono, że pobór sześciu roczników w całem państwie będzie szybko dokonany a roczniki krakowskie zwolnione. Jednakże pobór się opóźnił. Ze strony wojskowości otrzymaliśmy rękojmię, że do poborowych z okręgu krakowskiego będą zastosowane ulgi. Referent kończy wnioskiem, aby projekt ustawy został przyjęty w drugiem, ewentualnie w trzeciem czytaniu.

Pos. Witos oświadcza: Okręg krakowski został w czasie wojny prawie w zupełności wyczerpany z ludności męskiej. Władze wojskowe nie rozumieją ciężkiego położenia ludności tej dzielnicy.

Nawet za czasów austryackich reklamowano ludzi, którzy konieczni byli do prowadzenia gospodarstwa albo utrzymywali rodziny. To przekreślono z chwilą, gdy nastały rządy polskie. Pragnie trzymać się pod bronią żołnierzy do 42 a nawet do 45 roku życia, których uważa się za ochotników. Mamy pewne wiadomości, że uwalnia się ludzi, którzy się okupują. Oprócz tego wszelkie dostawy dla armii dostają ci, którzy mieli w armii austryackiej, ludzie obcego pochodzenia, innych zapatrywań i innej narodowości. Ludzie ci utuczyli się krwią naszego społeczeństwa. Mowca stawia następującą rezolucyę:

Wzywa się rząd do natychmiastowego zwolnienia od służby wojskowej żołnierzy z Małopolski z roczników 1895 do 1885 jak i z roczników poborowych 1896 do 1901 (bo idzie także o tych, którzy jeszcze będą powołani, którzy prowadzą gospadarstwa rolne, warsztaty rękodzielnicze, przedsiębiorstwa przemysłowe albo handlowe i są jedynemi siłami męskiemi zdolnemi do prowadzenia tych gospodarstw.

Pos. Stapiński oświadcza, że władze wojskowe przy zwolnieniach bawią się niepotrzebnie w formalistykę.

Sprawozdawca Dubanowicz proponuje, aby rezolucyę Witosa odesłać do komisyi, ponieważ obecnie trudno jest zoryentować się, jaki byłby ostateczny wynik ulg, żądanych przez posła Witosa.

Całą ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Rezolucyę Witosa odesłano do komisyi.

O ZAOPATRZENIE WDÓW I SIEROT PO WOJSKOWYCH.

Sprawozdanie komisyi wojskowej, dotyczące projektu **ustawy o tymczasowem zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych wojska polskiego przedstawił pos. Matakiewicz.** Podniósł on, że projekt przedłożony przez ministra spraw wojskowych dwa tygodnie temu zawierał tylko zaopatrzenie dla wdów i sierót po tych wojskowych, którzy zginęli na froncie wskutek walk. Sprawozdawca zażądał w komisyi, aby zaopatrzenie odnosiło się także do wdów i sierót po wojskowych, którzy zmarli w wykonywaniu służby wojskowej już to z powodu trudów służby wojskowej, już to z powodu chorób epidemicznych, panujących w wojsku.

Komisya uchwaliła wniosek posła Moraczewskiego, aby zaopatrzenie objęło także wdowy i sieroty po legionistach polskich i żołnierzach innych formacyj polskich, które się utworzyły jeszcze przed 1 listopada zeszłego roku. Mowca podnosi, że ustawa ta jest tylko ustawą tymczasową. Ministerstwo ma w najbliższym czasie przedłożyć ustawę definitywną. Mowca apeluje, aby w tej ustawie uwzględnić także inwalidów polskich i ich rodziny.

Pos. Bochenek proponuje, aby w artykule pierwszym zrównać pensye dla wdów i sierót po oficerach z pensyami dla wdów i sierót po szeregowcach.

Pos. Bagiński **proponuje podwyższenie pensyi wdów po szeregowcach z 50 na 75 marek miesięcznie i podwyższenie zaopatrzenia dla dzieci po szeregowcach z 10 na 15 marek miesięcznie.** Oprócz tego proponuje, aby w rezolucyi, zredagowanej przez komisyę, dodać słowa, wzywające rząd, aby w projekcie ustawy definitywnej uwzględnił także rodziców niezdolnych do pracy, którzy utracili jedynego żywiciela.

Pos. Witos sądzi, że rezolucya wzywająca rząd do przedłożenia projektu ustawy definitywnej, jest niedostateczną, należy dać rządowi kategoryczny termin w ciągu dwóch tygodni.

W głosowaniu przyjęto wniosek posła Bagińskiego co do podwyższenia zaopatrzenia dla wdów i sierót po szeregowcach. Przyjęto poprawkę Witosa co do terminu dwutygodniowego i poprawkę Bagińskiego co do uwzględnienia rodziców, którzy utracili żywicieli. W artykule 7 na wniosek Bochenka dodano, że ustawa odnosi się także do polskich formacyj we Włoszech i innych państwach.

Przy trzecim punkcie porządku dziennego to jest w sprawie stabilizacyi i wynagrodzenia nauczycieli szkół powszechnych pos. Smulikowski oświadcza, że **komisya uchwaliła zatrzymać w ustawie wydzielenie nauczycielom dwóch morgów ziemi** z tą ziemią, że te dwa morgi daje się kierownikowi szkoły, innym zaś nauczycielom tylko w miarę możności. W zamian za ziemię nauczyciele otrzymywać będą równoważnik pieniędzy. Gminy, które nie będą mogły ponosić ciężaru wydzielenia ziemi nauczycielowi, będą subweneyonowane przez państwo.

Po dalszej dyskusyi, w której przemawiał pos. Rudnicki, Putek, Retryk, Mąkolski, Stapiński i Smulikowski, przyjęto artykuły od I do VII włącznie. **Przyjęto następnie dwie poprawki** posła Smulikowskiego i posła Moczydłowskiej, a potem resztę artykułów.

Pos. Osiecki postawił następującą rezolucyę: **Sejm wzywa rząd, aby przy artykule 19 ustawy niniejszej wystąpił z inicyatywą wypłacenia nauczycielom dodatków, a zwłaszcza do płac w tych gminach, które to czyniły dotychczas** tak, żeby z chwilą wejścia w życie tej ustawy ogólne wynagrodzenie nauczycielskie nie było mniejsze niż obecne.

Przyjęto dalej poprawkę posła Mierzejewskiego.

Po oświadczeniu marszałka, że rząd zgadza się na trzecie czytanie ustawy, **przyjęto tę ustawę en bloc wraz z rezolucyą posła Osieckiego.**

PRZEPISY POCZTOWE.

Punkt IV tj. tymczasowe przepisy pocztowe referował pos. Szymański. Ustawę tę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie minister kolei, Eberhardt, zabrawszy głos, oświadczył, że na podstawie ustawy z dnia 12 kwietnia b. r. korzysta już z prawa zawieszenia części ruchu pasażerskiego. 13 pociągów już skasowano. Ministerstwo komunikacyi **nie ma nic przeciw wnioskowi w sprawie przewozu ziemniaków i zatrzymania ruchu pociągów pasażerskich w razie potrzeby.**

KOMISYA DLA ZBADANIA OKRUCIEŃSTW UKRAIŃSKICH.

Po odczytaniu kilku wniosków nagłych, które Izba odesłała do komisyi, uchwalono nagłość wniosku posła Adama i tow. o wysłanie komisyi śledczej, złożonej z posłów dla zbadania okrucieństw ukraińskich **w Galicyi wschodniej,** oraz nagłość wniosku o projekcie rozgraniczenia czynności ministerstwa zdrowia i ministerstwa ochrony pracy.

Uchwalono również meritum wniosku w sprawie okrucieństw ruskich.

Posiedzenia przyszłego tygodnia poświęcone będą sprawie rolnej.

Następne posiedzenie odbędzie się w **piątek.**

Rozbicie rokowań polsko-niemieckich

Wiedeń, 28 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Berlina pod datą 26 bm.:

Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało telegraficznie 24 maja **zaproszenie do polskiej Rady Ludowej na rokowania w Krzyżu** w sprawie wymiany zakładników i jeńców wojennych. Polska Rada Ludowa odpowiedziała, że nie może przystąpić do rokowań, dopóki nie będzie udowodnionem, że wiadomości o masowych aresztowaniach Polaków na Górnym Śląsku i o rozwiązaniu komisaryatu Najwyższej Polskiej Rady Ludowej w Bytomiu nie polegają na prawdzie. Odpowiedź telegraficzna pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych wyjaśniła, że wiadomość o masowych aresztowaniach Polaków na Górnym Śląsku jest zupełnie nieprawdziwą, a rozwiązanie komisaryatu w Bytomiu nastąpiło wskutek działalności Komisaryatu, noszącej znamiona zdrady stanu. Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje z ubolewaniem, że zaproponowane przez nie uregulowanie sprawy wymiany zakładników i jeńców zostało uniemożliwione przez wmieszanie do tej sprawy kwestyi niestojącej z nią w związku.

Rozruchy głodowe w Lublinie.

Lublin, 28 maja (PAT). Wczoraj w godzinach południowych tłum kobiet, rozgoryczonych trwającym od kilkunastu dni brakiem chleba, jak również wzrastającą drożyzną, zebrał się przed magistratem, domagając się szybkiego załatwienia sprawy chleba i mąki. Prezydent miasta zapewnił wysłaną do niego delegacyę, że poczyni starania celem zaradzenia brakom. Po zapewnieniu prezydenta tłum nie chciał się rozejść i poturbował straż bezpieczeństwa publicznego. Przybyło pogotowie wojskowe, tłum ostatecznie się rozszedł; do ekscesów nie przyszło.

Odjazd delegata.

Lwów, 28 maja. (PAT). Przedwczoraj przez całe popołudnie i wczoraj przed południem odbywały się u delegata Gałeckiego konferencye na temat odbudowy gmin podmiejskich. Delegat odbył jeszcze po południu konferencyę z referentami, poczem o godzinie 9 min. 30 wieczorem odjechał do Krakowa.

Zniszczenie Brzuchowic.

Lwów, 28 maja. (PAT). Ukraińcy, cofając się, zniszczyli podmiejskie letnisko Brzuchowice. Obecnie właściciele domów i willi w tej miejscowości rozpoczęli zbiorową akcyę na rzecz odbudowy. Z letniska tego korzystali przeważnie urzędnicy i dzieci w koloniach. Bez wydatnej pomocy rządu nie może być mowy o tegorocznym sezonie w Brzuchowicach, ponieważ Ukraińcy spalili 30 will i domów.

Czesi zaprzestali wojny na Syberyi.

Praskie »Lidove Noviny« przynoszą interesujące rewelacye o armi czeskiej na Syberyi, które odsłonił podczas wielkiego zgromadzenia na giełdzie zbożowej w Pradze Fr. Sifter, delegat armii czesko-słowackiej z Rosyi. Delegat ten oświadczył: »Celem czesko-słowackiego ruchu w Rosyi było oswobodzenie ziemi czeskiej od parzma Austryaków, a potem walka z niemieckim imperyalizmem. Mieszanie się zaś do wewnętrznych stosunków rosyjskich nie było zgoła celem czeskiego rewolucyjnego ruchu w Rosyi. »Jesteśmy w domu brata, przeto, jako goście, nie będziemy robić w jego mieszkaniu porządku« — były to słowa prezydenta Massaryka, wówczas kierownika całego czeskiego ruchu w Rosyi. I temu oświadczeniu cały nasz czesko-słowacki ruch rewolucyjny w Rosyi pozostał wierny aż do konfliktu w maju 1918 roku, kiedy to przeciwko Czechom wystanił rząd sowietów.

Mowca przedstawił następnie zmianę stosunków politycznych w Rosyi i na Syberyi po oparciu się zbrojnem armii czesko-słowackiej, oraz dążenie do utworzenia istotnie demokratycznego rządu wszechrosyjskiego na oswobodzonem terytoryum Rosyi i Serbii, które wszakże skończyło żałosną kapitulacyę, to jest kontrrewolucyę listopadową w Omsku.

Armia czesko-słowacka z powodu postępowania wojsk Kołczaka, znajdowała się w najgorszej sytuacyi. **Udało się wszakże czeskim decydującym czynnikom ściągnąć armię czeską z frontu i armia ta od stycznia znajduje się między Omskiem a Irkuckiem na odpoczynku. — Czynniki decydujące przyrzekły zarządzić wszystko, aby czeska armia syberyjska,** nawiasem mówiąc w 70 procent złożona z socyalistów, **mogła wrócić jak najspieszniej do Czech«.**

Odpowiedź Cziczerinowi.

Nauen, 28 maja (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Przedstawicielstwo niemieckich socyalistów niezależnych odpowiedziało na odezwę Cziczerina w sposób następujący:

Jesteśmy przekonani, że pokój wersalski będzie równie trwały, jak brzesko-litewski. — Wciąż wzrastająca solidarność mas pracujących wyzwoli nas z więzów imperyalizmu. Ponieważ komuniści niemieccy ogłosili wersalskie warunki pokojowe za nie do przyjęcia, postawili pod pręgierz zachowanie się niezależnych socyalistów. Ci ostatni znajdują się w sytuacyi nie do utrzymania pomiędzy socyalistami większości a komunistami, o ile w dalszym ciągu będą żądali podtrzymania traktatu.

Przygotowania wojenne Belgii.

Wiedeń, 28 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu pod datą 26 b. m.: Według holenderskiej Agencyi telegraficznej. **Granica belgijska została zamknięta.** Nikt nie śmie Belgii opuścić. W związku z upływającym terminem w dniu 29 maja, danym Niemcom przez konferencyę pokojową, cofnięto wszystkie urlopy wojskowe i **zarządzono ogólną mobilizacyę.**

Zniesienie blokady Węgier.

Wiedeń, 28 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Paryża pod datą 26 b. m.: Najwyższa rada gospodarcza uchwaliła **znieść blokadę,** zarządzoną przeciwko Węgrom, skoro tylko rząd tamtejszy ustąpi miejsca rządowi uporządkowanemu.

Angielska Izba gmin uznaje nowe państwa.

Wiedeń, 28 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Londynu pod datą 26 b. m. na podstawie Biura Reutera: W Izbie niższej oświadczył Harmswod, że rząd Wielkiej Brytanii uznał państwa: **czesko-słowackie, polskie i fińskie.** Uznano też zostały Rady Narodowe **Estonii i Litwy,** jako niezawisłe jednostki. Również uznaną została **Arabia,** jako samoistne państwo wojujące.

Klęska czerwonej armii.

Wiedeń, 28 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu: »Times« donosi z Helsingforsu: Na froncie pod Gatczyna koło Petersburga musiała **czerwona armia** we środę poświęcić swoje najlepsze siły, które zostały **przez północno-rosyjskie wojska** zniszczone. Bolszewickie prawo skrzydło, które zostało zaatakowane przez ochotnicze wojska fińskie przy współudziale okrętów wojennych angielskich, spotkał pod Krasnojagorya ten sam los. Straże przednie armii północnej są oddalone o 37 mil angielskich od Petersburga.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— WYDAWNICTWA TOW. MIŁOŚNIKÓW HISTORYI I ZABYTKÓW KRAKOWA. W ubiegłym roku, żywa do ostatnich czasów działalność Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa doznała z powodu trudności wydawniczych i niepomiernych obecnie cen druku i papieru znacznie uszczuplenia. W ostatnim roku opuścił prasę tylko „Rocznika krakowskiego Tom XVIII“, wydany pod redakcyą prof. St. Kutrzeby — oraz dwie książeczki z cyklu „Biblioteki krakowskiej“ a mianowicie Adama Chmiela „Domy krakowskie“ Ul. Floryańska, część I (Nr 54), Władysława Prokescha „Z dziejów kmk szkoły Sztuk pięknych“ i dra Lachsa: „Dawne łaziebnictwo krakowskie“ (Nr 55).

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 27 maja 1919.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	102'50	103'50
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	102'—	103'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	105'—	106'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	104'50	105'50
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	99'75	100'75
4% poż. m. Lwowa	97'—	98'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	104'—	105'—
4% obl. kom. Banku kraj.	102'—	103'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	101'25	102'25
4½% listy zast. Banku kraj.	108'50	109'50
Tranzakcya		109'—
4% listy zast. Banku kraj.	105'—	106'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	105'50	106'50
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	110'—	111'—
4½% listy zast. Banku hipot.	105'50	106'50
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	102'50	103'50
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	106'50	107'50
4½% listy zast. Gal. ziem. Banku kred.	105'—	106'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	620'—	630'—
Bank Hipoteczny	665'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	480'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	380'—	390'—
„Górka“ fabryka cementu	540'—	550'—
Waluty:		
Marki polskie	190'—	196'—
Tranzakcya		193'—
Marki niemieckie	190'—	196'—
Marki niemieckie drobne	187'—	193'—
Tranzakcya		190'—
Ruble carskie po 100 rb.	225'—	232'—
Ruble carskie po 500 rb.	222'—	228'—
Ruble carskie drobne	220'—	224'—
Ruble dumskie	137'—	141'—
Lei rumuńskie	—'—	—'—
Dollary	—'—	—'—
Tranzakcya		30'—
Dewiza na Lips	—'—	—'—
Dewiza na Warszawę	—'—	—'—
Franki francuskie	—'—	—'—
Losy:		
Losy austr. Czerw. Krzyża (nowe)	—'—	—'—
Ruch słaby.		

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

MALWINA Z BOGDANOWICZÓW

Stanisławowa Pieńczykowska

sanitaryuszka aktywna wojsk polskich

po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła tragiczną śmiercią na tyfus plamisty, pielęgnując rannych i chorych w szpitalu wojskowym w Lublinie.

Pogrzeb odbył się dnia 25 maja 1919 roku, gdzie zwłoki na tamtejszym cmentarzu zostały tymczasowo złożone.

W nieutulonym żalu i rozpaczy pogrążeni mąż, dzieci, matka i bracia, zawiadamiając o tem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, proszą Ich o modlitwy za duszę zmarłej ofiary niedoli bliźnich.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Cukiernię lub kawiarnię

kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod „Fachowiec 1919" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5799 1 2

Fotografie

na legitymacye i do paszportów uskutecznia w przeciągu 24 godzin zakład fotograficzny „Marya", Kraków, ul. Szewska 20. 5822 1 3

Za wynagrodzeniem

500 K i więcej, poszukuje się mieszkania dla bezdzietnej wdowy z pokoju i kuchni, możliwie na piętrze. Zgłoszenia do Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej pod **I. K. 500.** 5828 1 2

Zdolna siła biurowa

z trzyletnią praktyką (rachunkowość i buchalterya), płynny język niemiecki, szuka odpowiedniej posady, chętnie na prowincyi lub w zarządzie dóbr. Zgłoszenia dla **M. M.** Biuro kupna i sprzedaży realności Wł. Tokarskiego, Zakopane. 5831 1 2

Spólniczka

wdowa, z dobrego domu, przystąpi do rentownego interesu z pracą i kapitałem 7000 K. Zgłoszenia dla **M. M.** Biuro kupna i sprzedaży realności Wł. Tokarskiego, Zakopane. 5832 1 2

Browar krakowski

ul. Lubicz 7, ma darmo do odstąpienia kilkadziesiąt fur żużli i popiołu. 5834 1 3

Trzy szybkobieżne gatry

o średnicy ramy na 400, 520 i 680 mm oraz turbina wodna na 50 koni zaraz do nabycia. Pisemne zgłoszenia pod **„Turbina"** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 5830 1 2

Poszukuję

praktykanta starszego, zamiejscowego, do działu bufetowego. Wiadomość w handlu Franciszka Majora, Rynek 15. 5797 1 3

Biuro spedycyjne Romualda Feldmanna i Zygmunta Auerbacha

Kraków, ul. Mikołajska 3

przyjmie zaraz pannę biegłą w buchalteryi i pisaniu na maszynie, oraz ekspedyenta i praktykanta. Siły fachowe mają pierwszeństwo. Zgłoszenia osobiste między godz. 1 a 2 w południe. Posady do objęcia zaraz. 5814 1 9

Kupię

koło główne C. 611 do żniwiarki Deeringa. Zgłoszenia: zarząd dóbr Gromnik, p. Gromnik. 5162 1 3

W Rabce

pensyonat w willi „Irena" ma pokoje z całem utrzymaniem (bez pościeli) do wynajęcia. 5802 1 3

Półbuciki białe

przedwojenne, nie noszone, Nr 37, do sprzedania. Ul. Siemiradzkiego l. 3, I p., drzwi na prawo. 5806

Sprzedam

kilka obrazów najznakomitszych malarzy polskich. Oglądać można: Kraków, ul. Lubicz l. 3, I p., na prawo. 5811 1 6

Magister farmacyi

poszukuje dzierżawy lub zarządu apteki. Zgłoszenia tylko listowne pod **M. W.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5807 1 2

Ktoby wiedział

o losie **Władysława Rotha,** który służył przy 15 p. p., był na froncie włoskim, w roku 1918 przebywał w szpitalu w Wiedniu, raczy łaskawie podać pod adr.: Stanisław Roja, Krowodrza Mar. 144. 5815

Kamienicę

III piętrową, z ogrodem, solidnie zbudowaną, słoneczną, cena 520.000 koron, sprzeda lub zamieni na mniejszą, również kupi mniejszą: I. Ropski, ul. Szewska 5. 5826 1 3

Folwark

102 morgi, w tem 8 lasu, z budynkami, oraz inwentarzem żywym i martwym, 5 km od stacyi, w zach. Galicyi, sprzeda za 450.000 koron I. Ropski, ul. Szewska 5. 5827 1 3

Drogurzysty (tki)

z prawem do koncesyi, poszukuję na prowincyę, do założenia droguer. Zgłoszenia pod **P. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 57 1 1 4

Posada

fachowego kierownika składnicy Kółek roln., jest do objęcia. Zgłoszenia przyjmuje: Ks. Oleksy, dyrektor w Jordanowie. 5795

Służący

zaraz potrzebny na wieś koło Krakowa; wymagane dobre polecenia. Zgłaszać się co dzień: Grand-Hotel, o godz. 12, pokój Nr 45. H. 579 1 2

Guziki orzechowe

z perłowej macicy, naparstki, igły poleca po przystępnej cenie **P. Józef Gottesmann, Wiedeń,** II., Lilienbrunngasse 7. 5504 3 3

Krakowskie Biuro handlowe

Kraków, ul. Floryańska 9, I p.

przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju **smary** stałe i płynne, **benzynę,** na wypalone **wapno** z wapienników w Szaflarach i Rogoźniku, jakoteż na **węgiel** w drobnej sprzedaży w Krakowie i na hurtowną i wagonową dostawę tegoż dla Krakowa i prowincyi. 5698 1 2

Zaproszenie do subskrybcyi.

Podpisany Komitet wykonawczy założycieli zamierza wybudować w powiecie gorlickim w gminie Zagórzany fabrykę nawozów sztucznych pod firmą:

„OS"

Polska fabryka nawozów sztucznych, mąki kostnej, kleju, żelatyny i mydła, Tow. akcyjne W GORLICACH.

Wydanych zostanie na razie 1000 akcyj po K 1000·— nominalnej wartości. Zgłoszenia objęcia akcyj wraz z wpłatą deklarowanej gotówki przyjmuje do dnia 15 czerwca b. r.

Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach.

Rozdział akcyj nastąpi po ukonstytuowaniu spółki w 2 miesiące po zamknięciu subskrybcyi. W razie nieprzydzielenia akcyj zostanie zwróconą wpłacona gotówka wraz z 1% odsetkami. 5511 3 3

KOMITET WYKONAWCZY:

Wł. Długosz.

Dr E. Tarczyński. *A. Wesołowski.*

Fr. Boczek. *Fr. Piecuch.* *M. Tuszowski.*

ŚWIERZB i PARCHY

szybko leczy mydlana **„Maść Dra Hebdy"** w słoikach na 1—3—12 osób w cenie K 9·50, 21·— 80·—. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach

Dla koni „EKWOL-HEBDY"

po ½ i 1 kg w cenie K 35·— i 60·—.

Na prowincyę za poprzedniem nadesłaniem należytości z doliczeniem na porto i opakowanie 3—5 koron. Skład główny apteka „pod Barankiem" Kraków, Mały Rynek. Żądać w aptekach i drogueryach. Odsprzedawcom opust. 4·0 4 14

Ważne dla P. T. Kupców!

Farby anilinowe

słynnej i światowej marki Cassela i Ska, oryginalne, bez domieszek, we wszystkich kolorach, do farbowania materyi jedwabnej i wełnianej, **na wagę,** przewyższające swoją dobrocią wszelkie farby tego rodzaju w proszkach;

Farby ultramarynowe

do bielizny i bielenia w paczkach $\frac{1}{16}$, $\frac{1}{8}$ i na wagę we wielkim wyborze, zagraniczne gatunki, tylko dla odsprzedawców hurtownie.

KOERBEL & GOTTLIEB

Kraków, Meiselsa 11. — Fabryczny skład farb. 5421 3 2

ZAKŁAD POGRZEBOWY Fr. Nowińskiego

Spadkobiercy

Kraków, ul. Mikołajska 12.

Filia: Orzegórzki, naprz. Coll. med.

Urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych.

Ekshumacye i przewozy zwłok do różnych miejscowości i wszystkich krajów.

Na składzie trumny metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa.

Wielki wybór **wieńców** oraz przyborów pogrzebowych. 382

5386 4 5

Do wynajęcia

dom jednopiętrowy, oraz plac, nadający się na fabrykę, przy ul. Skawińskiej 10. Budynek wymaga renowacyi na koszt wynajmującego. Bliższa wiadomość u p. Lipschutza, ul. Skawińska 12 od g. 1—3 pop. 5703 2 3

Art. Zakład tapicersko-dekoracyjny

A. SMOCZKA

Kraków, ul. Szewska l. 4.

przyjmuje wszelkie meble do odnawiania w miejscu i na prowincyi **oraz wykonywa nowe.**

Specyalność: Odnawianie mebli antycznych. 5005 6 8

Szczutek Nr 22

wyjdzie we czwartek 29 b. m. i poświęcony będzie

Żołnierzowi polskiemu.

Cena 1 K 50 h.

Wszystkim żołnierzom na froncie, którzy nadeszlą do administracyi „Szczutka", Kraków, ul. Wolska 19, swoje adresy, wysyłamy numer ten bezpłatnie. 5854

WIESŁAW SZAJDAKOWSKI i Ska

Kraków, ul. Szczepańska l. 11.

polecają: **pończochy gazowe, rękawiczki, woalki, koronki, pończoszki i skarpetki dziecinne, wszelkie przybory do krawieczyzny.**

Dla Kółek rolniczych większy opust. 5610 2 2

Zarząd dóbr Wysock hr. Zamoyskiego w Moszczanach, p. Bobrówka, poszukuje od 1 lipca b. r.

adjunkta gospodarczego

kawalera, na wikt, pod rękę dyrektora dóbr. — Wymagane średnie wykształcenie rolnicze i przynajmniej 2-letnia praktyka w większych gospodarstwach. — Zgłoszenia z podaniem wymaganych warunków i odpisami świadectw nadsyłać pod wyżej podanym adresem. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Odpisów świadectw nie zwraca się. 5692 1 3

Polskie Towarzystwo Handlowe T. A.

w Krakowie, Sławkowska 1.

otrzymało generalną reprezentacyę Solvayowskich fabryk sody i przyjmuje zlecenia. 57·2 1 8

Nadszedł świeży transport

WIN MSZALNYCH

hegelajskich i tokajskich do firmy

H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek.

Ręczy się za jakość i prawdziwość pochodzenia. 48·3 10 6

Z powodu powiększenia urządzeń fabrycznych:

Do sprzedania

1 dynamo-maszyna, systemu Schwabe, 120 volt, 80 amp. przy 950 obrotach z 2 kolektorami.
1 rozdzielnica z 4 wyłącznikami, 2 ampermetrami „Eger" na 80 amp.,
1 voltmetr Sokolnicki i Wiśniewski na 180 volt, podwójna. Akumulatory pojemności 50 amp., 110 volt z 60 elementami z wyłącznikiem i 2 opornicami do regulowania.

Bliższa wiadomość w biurze **„Trzebinia" T. A.** w Krakowie, ul. Dunajewskiego l. 4 (od godziny 9—1 i od 3—6). 5785 1 3

Ważne dla pp. Kupców!

Mydła toaletowego i do prania

pierwszorzędnych fabryk, oraz własnego wyrobu w każdej ilości dostarcza **najtańsze źródło**

Perfumerya „KORONA"

Warszawa, Nowy Świat 64, telefon 271-31.
Filia: Marszałkowska 135. 5651 3 3

Objekt w Zakopanem

pierwszorzędny, murowany, około 80 pokoi, z pełnym komfortem, własną elektrownią, składający się z kilku zabudowań i 3-morgowego uprawionego ogrodu, w najładniejszem miejscu, z wyrobioną marką i znany w całej Polsce, przynoszący piękny dochód, wraz z wszelkimi zapasami żywności, wspaniałemi meblami, pościelą i wielką ilością srebra, za sumę około 3 mil. koron sprzeda **Biuro kupna i sprzedaży Wł. Tokarskiego w Zakopanem.** Prócz tego ma Biuro cały szereg will i domów do sprzedania w różnych cenach, **poszukuje** zaś **do kupna folwarku 300 morgów** dobrej ziemi w okolicy nizinnej z inwentarzem i budynkami w pobliżu większego miasta i przy stacyi kolejowej. 5441 2 5

OPŁATKI

kapsułki „hygieniczne" do zamykania na sucho. Opłatki płaskie apteczne, okrągłe i kwadratowe. Opłatki cukiernicze. 5329 6 10

FR. LENERT

KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 6.

Genereralna reprezentacya warszawskiej fabryki.

P. Zygmunta Walkowskiego

aptekarza, uprasza się o łaskawe podanie swego adresu do pp. Węglów, Kraków, ul. Staszica l. 11. 5789 1 2

Apteka

Wojtynkiewicza w Krośnie poszukuje **magistra,** względnie **asystenta.** 5790 1 3

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 4977 4 4

Leśnik

w średnim wieku, żonaty, bezdzietny, wszechstronnie doświadczony, poszukuje posady. Zgłoszenia: Leśnik, Krzywcza nad Sanem. 5632 2 2

FISHARMONIA

dwugłosowa, komplet. garnitur salon. czarny inkrust. mozajką i bronzami, sypialnia dębowa, kredens i biuro dębowe bogato rzeźbione, szafy biblioteczne i t. p. do sprzedania.

Konces. sprzedaż

Kraków, ul. Św. Jana l. 16, I p. 5634 2 2

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną. Płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do Szpota, Podgórze, ul. Salinarna 5. 5387 1 15

PREZYDENT WOODROW WILSON

i jego akcya pokojowa na podstawie depesz oraz innych źródeł, napisał

Dr Żółtyński.

Cena z dod. i przes. K 6·60

Wysyła po otrzymaniu ceny

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków — Rynek 17.

57·6 1 3

Do sprzedania

płaszcz wojskowy oraz bluza, czapka i pas. Ul. Kremerowska l. 4, lewa oficyna, 1 piętro, drzwi na prawo. 5836 1 3

1 kg tytoniu

dam za wyszukanie mieszkania w dzielnicy IV lub V, składającego się z 2 pokoi i kuchni, ewentualnie 1 dużego pokoju z kuchnią. — Zgłoszenia pod **„Korzyść"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5839

2 pokoje

lub 1 z utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość między g. 11—12 lub 3—5, ul. Sobieskiego l. 5, I p. 5840

OSOBA

inteligentna, średniego wieku, poszukuje od 1 czerwca posady jako gospodyni lub do wszystkiego u starszego państwa na prow. lub w miejscu. Zgłoszenia pod **N. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5844 1 2

Kupię dom

w Krakowie, gdzie mógłbym dostać mieszkanie zaraz lub od 1 września 1919 r. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Pilne".** 5849 1 2

W Zakopanem

poszukuję pokoju słonecznego, umeblowanego, przy rodzinie, na kilkumiesięczny pobyt dla inteligentnej panny. Zgłoszenia: Urząd pocztowy Gródek nad Dunajcem (k. N. Sącza). 5837 1 3

„UCZCIWOŚĆ"

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży

F. TURLIŃSKI

Kraków, ul. Podwale l. 3, parter. Majątek w zachodniej Galicyi, 317 morgów, w tem lasu 223 morgi, dwór otoczony ogrodem 2-morgowym, młyn, tartak, zaraz do nabycia. 5683 2 2

Kupuję starą garderobę

męską i damską. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Dreslerowa, ul. Szczepańska 5, I p., w oficynie. 5301 9 10

Inżynier cywilny dla budownictwa zaprzysiężony znawca sądowy

Inż. Władysław Spannbauer

udziela porady technicznej i wykonuje wszelkie pomiary projekty i kosztorysy z dziedziny inżynieryi.

Kraków, ul. Sobieskiego L. 7.

(Od godz. 3 do 6 po poł.) 5103 3 3

Do nabycia antyczne komplety stylowe.

Gabinet męski, salon francuski, jadalnia ant., polskie stare tkaniny, makaty haft., chińskie ant. makaty haft., antyczne dywany perskie. Obrazy: Stachowicz, Sypniewski i t. d. Biblioteczka i biurko damskie. Oglądać można m. godz. 10—12 i 4—6, Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I p., na lewo. 5719 2 3

Ból głowy i migrenę

usuwają proszki z kogutkiem

Migreno-Nerwosin aptekarza A. Gąseckiego w Warszawie.

Sprzedaż w aptekach i drogueryach. 4536 13 15

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

oraz przewoz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2243

Codzień świeże zgłoszenia. 4559 12 15

Dom handlowy agencyjno-komisowy

„ZAWISZA"

w Krakowie, ulica Szewska l. 21, I piętro.

poleca:

Wapno budowlane, nawozowe, cement „Portland", gips sztukatorski, cegły, dachówkę karpiówkę i falcowaną, żelazo budowlane, blachę cynkową, gwoździe, łopaty, grabie, okucia do drzwi i okien, wszelkie artykuły żelazne, papę do krycia dachów, oleje i smary do maszyn, ter do smarowania dachów.

Wysyłki uskutecznia się szybko. Ceny ściśle konkurencyjne.

Oferty i próbki na żądanie. 1954 4 4

Oferuję bez zobowiązania loco Stary Sącz, wyłącznie beczki za zaliczką:

Vaselin, flav. I. chem. pur.
„ „ II.
„ „ technic.
„ alb. I chem. pur.
Ol. Vaselini flav. I. bezwonna
Benzin 0.680/0.700 I

w beczkach oryginalnych około 140 kg,

oraz różne **artykuły kosmetyczne** tudzież **wino.**

D. Holländer, drogerzysta

Stary Sącz (Galicya). 5142 2 0

MATKI

powinny pamiętać, że tylko prawdziwy **„Puder Dzidzi"** z kogutkiem utrzymuje ciało **dzieci** w zupełnej hygienie. Natychmiast usuwa oprzałość i stan zapalny skóry. Żądać przysypki „Dzidzi" z kogutkiem w aptekach, drogueryach i perfumeryach. 4537 13 15

Kostyumy i płaszcze damskie

wykonuje punktualnie pomimo obecnych trudności o żurnale, według najnowszych fasonów, pierwszorzędny zakład krawiecki

J. Kemplera, Kraków, Grodzka 25. 5220 4 5

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.